

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, SOBOTA 19 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 49 (1350)

## Przodownicy ukraińskiego rolnictwa pozdrawiają bratersko chłopów polskich Idąc drogą wskazaną przez Lenina i Stalina kolchoźnicy Związku Radzieckiego osiągnęli dobrobyt i kulturę

MOSKWA (PAP). W Kijowie odbyła się narada przodowników ukraińskiego rolnictwa, w której wzięło udział 1.700 delegatów. W naradach uczestniczyli: sekretarz KC KP(b) Ukrainy — Chruszczow, przewodniczący Rady Ministrów Ukraińskiej Republiki Radzieckiej — Korotczenko, prezes Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych — T. Lysenko oraz liczni goście.

Na konferencję zaproszono w dniu 14 bm. polską delegację chłopską, która została przyjęta przez przodowników ukraińskiego rolnictwa z niezwykłą serdecznością.

Uczestnicy konferencji uchwaliли jednomyślnie tekst pisma zawierającego braterskie pozdrowienia dla chłopów polskich.

Pismo wyraża wstępnie głębokie zadowolenie z obecności delegacji chłopów polskich na naradzie przodowników gospodarki rolnej Ukrainy.

„Witaliśmy gorąco — czytamy w piśmie — delegatów chłopów polskich, a w ich osobach cały naród polski, który zdecydowanie wkracza na nową wolną socjalistyczną drogę rozwoju.”

Autorzy listu wyrażają swą radość, że masy pracujące Polski przy pomocy Wielkiego Związku Radzieckiego i jego bohaterów armii osiągnęły zwycięstwo nad najeźdźcami niemiecko-faszystowskimi, zrzuciły jarzmo kapitalistów, bankierów, obszarników i ich pacholców oraz stworzyły nową demokratyczną Rzeczpospolitą Polską. Między Związkiem Radzieckim a Polską ustaliły się raz na zawsze stosunki nierozwalnej przyjaźni.

Uczestnicy narady podkreślają w swym piśmie, że musieli pokonywać liczne trudności przy budowie podstawy ustroju kolchozowego. Przeszkadzali rozmachi wrogowie — agenci wywiadów obcych, trockiści, bucharinowcy, petliurówcy, nacjonalisci, biłogwardziści, kulacy i reakcyjna część duchowieństwa. Wrogowie szerzyli niestworzone brednie i plotki o kolchozach. Ale te oszczerstwa rozwiły się bardzo szybko.

Z początku znaleźli się wśród średniaków, a nawet wśród biednych chłopów tacy, którzy wahałi się. Ludzie żyli bowiem setki lat po staremu, kroczyli po starej drodze, grzebieli glebę przed kulałkiem i obszarnikiem, przed lichwiarzem i spekulatorem. Ta stara, kapitalistyczna droga nie podobała się chłopom. Lecz ludzie przywykli do niej, nikt jeszcze wówczas nie dowiedział, że można żyć inaczej, że można żyć lepiej.

Wrogowie kolchozów wykorzystywali ciemnotę ówczesnych chłopów, wśród których było bardzo wielu analfabetów. Kulacy, reakcyjna część duchowieństwa i wszyscy wrogowie ustroju kolchozowego, stawiali zwłaszcza na ciemnotę i zacofanie kobiet na wsi.

„Ale my — czytamy dalej w liście — pokonałiśmy wszystkie trudności i przezwyciężyłiśmy wahanie, gdyż kroczyliśmy za partią bolszewicką. Przekonałiśmy się, że ustrój kolchozowy rzeczywiście otwiera chłopu drogę do życia dostojnego i kulturalnego.”

Piszemy wam o tym wszystkim — czytamy w liście — dlatego, że i na Waszej drodze są trudności. Wrogowie

przeszkadzają Wam i będą przeszkadzać w budowie nowego życia. Będą oni usiłowali występować obłudnie jako Wasi przyjaciele i straszyć Was, aby wzbudzić nieufność do nowego życia.

Autorzy listu podkreślają, że chłop polski, krocząc za klasą robotniczą, za Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, kierującą się zasadami Lenina—Stalina — pokonają wszystkie przeszkody.

Uczestnicy konferencji przedstawiają następnym w swym piśmie ogromne osiągnięcia przemysłu i gospodarki rolnej Związku Radzieckiego. Stopa życiowa w Związku Radzieckim stale się podnosi. Dawniej chłop porał się z sochą na skrawku ziemi, a obecnie wszystkie zasadnicze roboty polne wykonywane są przy pomocy maszyn. Wieś radziecka ma do swej dyspozycji potężne traktory.

Dawniej chłop był zależny od warunków atmosferycznych — obecnie kolchozy stwożyli możliwość zastosowania w gospodarce rolnej wszystkich osiągnięć współczesnej nauki. W Związku Radzieckim wprowadza się obecnie trawopolny system uprawy rolnej. Generalissimus Stalin przygotował plan przeistoczenia przyrody, którego realizacja umożliwi uniezależnienie się od klęsk żywiołowych oraz przyczyni się do wzrostu urodzaju, niezależnie od warunków atmosferycznych.

Przypominając, że synem kolchoźnika jest wybitny uczonec, prezydent Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych — Trofim Lysenko — autorzy listu podkreślają, że nauka w Związku Radzieckim stała się dostępną dla szerokiego mas ludowych i że partia troszczy się o jak najściślejsze powiązanie nauki z praktyką.

W dalszym ciągu listu kolchoźnicy ukraińscy stwierdzają, że zastosowanie najnowszych zdobyczy techniki w rolnictwie, oraz przykłady

stosunek do pracy umożliwił osiągnięcie niezwykle wysokich plonów z jednego ha. Tak np. kolchoźnik dniepropietrowski, Czernyj, pobit wszystkie światowe rekordy urodzaju kukurydzy, uzyskując w 1948 r. 280,6 centnarów kukurydzy z jednego ha. Z jednego ha uzyskano 42 centnary pszenicy. Z jednego ha buraków cukrowych — 638 centnarów itd. Wzrosła ogro-

### Rozłam w obozie Kuomintangu!

NOWY JORK (PAP). Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Szanghaju, że w obozie Chin nacjonalistycznych można zauważyć coraz większe rozbieżności między grupami.

PIERWSZA GRUPA, na czele której stoi tymczasowy prezydent Li-Tsun-Jen kontroluje Nankin i Szanghaj oraz ma dominujący wpływ w prowincjach Anhwei i Kwangsi. Grupa ta, zdaniem korespondentów amerykańskich, gotowa jest przyjąć warunki wysunięte przez dowództwo chińskich wojsk ludowych.

DRUGA GRUPA to najbardziej reakcyjne skrzydło Kuomintangu z Czang-Kai-Szekiem na czele. Umocniła się ona w prowincjach Kwantung i Fukien, oraz na wyspie Formozie i kontroluje także miasto Czang-King wojenną stolicę Chin. Grupa ta będzie usiłowała organizować dalszy opór przeciwko wojskom ludowym.

RESZTA KRAJU jest rozbita i pozostaje pod panowaniem poszczególnych generałów, tzw. „lordów wojennych”, zawodowych kondotierów, którzy na pewnych terenach zaczynają już sobie wzajemnie skakać do gardła.

### Obłudna skrucha zbrodniarza w sutannie W trzecim dniu procesu bandy NSZ wspólnicy bandytów ks. ks. Fertak i Lubiński składali zeznania

Warszawa (PAP). Składając wczoraj zeznania przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie, przy oboczku parafii Mrozy ks. Kazimierz Fertak przyznał, iż był połączony z NSZ licznymi kontaktami.

Wspomina, jak zbierał datki „na cele organizacyjne w „miejscowych sklepikach”, a także, jak udzielał noclegu u zbrojnym członkiem band leśnych.

Oskarżony przyznaje, iż w drugim dzień Wielkanocy 1948 r. udał się do lasu, aby uczestniczyć „w święconym” grupie dywersyjnej.

Ksiądz Fertak przyznał, iż posiadał pistolet.

Oświadczył on również:

„Przebywając w więzieniu miałem możliwość zastanowienia się nad działalnością związków i organizacji nielegalnych.

Stwierdziłem, iż obraz tej działalności jest namalowany krwią pomordowanych ojców rodzin, pojąłem lzy nieletnich sierot, rozpacz i niedolę rodzin po pomordowanych, pojąłem istotę rabunków i grabieży.

Zdaje sobie sprawę, że będę karany nie dlatego, że jestem księdzem, kapłanem, lecz dlatego, że źle postępowałem, źle czyniłem, pragnąłbym bardzo, proszę Wysokiego Sądu, aby połozenie, w jakim dziś się znajduję, było ostatecznym ostrzeżeniem dla wszystkich kapłanów.”

Proboszcz parafii w Kuflewie ks. Wiktor Lubiński zeznał przed Sądem, iż ksiądz Fertak uprzedził go o przyjęciu — jak się wyraził — „ludzi z lasu”.

Na pytanie prokuratora, co rozumiał oskarżony przez określenie „ludzi z lasu” ks. Lubiński daje wykrętne odpowiedzi, oświadczając, iż nie wiedział o działalności band leśnych i „w ogóle nie stykał się z tymi sprawami”.

Odczytanie wykazów broni, odnalezionej w bandyckich kryjówkach, list personalnych band i innych dowodów, zamknięto trzeci dzień rozprawy, która podjęta będzie w nadchodzący poniedziałek dn. 21 bm.

(Sprawozdanie z drugiego dnia procesu zamieszczamy na str. 2-ej).

mnie wydajność pracy traktorystów.

W żadnym kraju na świecie — stwierdzają autorzy listu — praca chłopów nie jest tak ceniona, jak w Związku Radzieckim. Partia bolszewicka i rząd radziecki najwyższymi zaszczytami i nagrodami odznacza kolchoźników za ich pracę.

W 1947 roku 451 przodownikom gospodarki wiejskiej Republiki Ukraińskiej nadano zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej, 14.626 czołowych kolchoźników i kolchoźnic odznaczono medalami i odznakami. Każdy dzień w życiu narodu radzieckiego potwierdza słowa Stalina, że prawdziwymi bohaterami i twórcami nowego życia są robotnicy i chłopci, którzy bez szumu i bez hałasu budują zakłady i fabryki, kopalnie i linie kolejowe, kolchozy i sowchozy, wytwarzając wszystkie dobra materialne, żywiąc i odziewając cały świat.

Drodzy Bracia i Siostry! — piszą dalej kolchoźnicy ukraińscy. Jesteśmy przekonani, że robotnicy i chłopci polscy, którzy pod przewodnictwem klasy robotniczej i tak wybitnego działacza, jak Bolesław Bierut, zbudowali swe Państwo Ludowe, w krótkim czasie osiągną wszystkie sukcesy w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.

Pobył Waszych delegatów na Ukrainie jeszcze bardziej pogłębił przyjaźń między kolchoźnikami naszego kraju a chłopami Demokratycznej Polski, między narodem ukraińskim i narodem polskim, między Wielkim Związkiem Radzieckim a sławną, nową Demokratyczną Polską.

„Opowiedzieliśmy Wam o naszych kolchozach — piszą dalej autorzy listu — o tym, jak dzięki pomocy robotników, pod kierownictwem partii komunistycznej i naszego Wodza Stalina osiągnęliśmy dobrobyt i podnieśliśmy poziom naszej kultury.

Wasi delegaci będą mile widzianymi gośćmi w naszych kolchozach, staną przed nami otworem w sprawie kolchozowej, ferm hodowlanych bydła, zagrody kolchoźnicze. Będą oni mieli możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z kolchoźnikami, zaznajomienia się z ich bytem, pracą i sukcesami. Zobaczą nowe wsie kolchozowe z ich elektrowniami, radiowęzłami, średnimi szkołami, klubami, szpitalami i żłobkami dziecięcymi. Delegaci Wasi zaznajomią się z planowaniem gospodarki kolchozowej i z organizacją pracy w kolchozach, stajami selekcyjnymi, laboratoriami kolchozowymi, z wysoką agrotechniką rolnictwa kolchozowego i opowiedzą Wam co widzieli, co słyszeli i jak wygląda w rzeczywistości życie w kolchozach.

Zawezwaliśmy gotowi i radosi udzielić Wam bratniej pomocy i podzielić się z Wami naszym doświadczeniem.

Pismo kończy się hasłami: „Niech żyje i rozwija Wolna, Niepodległa Demokratyczna Polska!”

Niech żyje i krzepnie wielka przyjaźń narodu ukraińskiego i wszystkich narodów Związku Radzieckiego z narodem polskim!

Niech żyje zwycięski sztandar Lenina — Stalina, wskazujący narodem całego świata drogę do wolnego, szczęśliwego życia socjalistycznego!

Chwała Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, ostoi pokoju i przyjaźni między narodami! Chwała Wielkiemu Stalino!



Otwarta w Parku Sienkiewicza w Łodzi wystawa pt. „Łódź w fotografii” — budzi wielkie zainteresowanie wśród szerokiego rzesz mieszkańców naszego miasta. Powyżej zamieszczamy oryginalną pracę Wł. Kowalczyka pt. „Fabryka przy ul. Piotrkowskiej”.

### Depesza premiera Węgier do Generalissimusa Stalina

BUDAPESZT (PAP) Z okazji przypadającej w dniu 18 lutego pierwszej rocznicy podpisania przez Związek Radziecki i Węgry układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, premier Dobi wystosował depeszę do Generalissimusa Stalina, w której stwierdza m. in.:

„Lud węgierski nigdy nie zapomniał, że bohaterka armia radziecka wyzwoliła nasz kraj i umożliwiła ludowi zrzuć jarzmo ciemności, oraz wstąpienia na drogę wolności i postępu.

Postępowe siły naszej ojczyzny walczą w jednolitym frontie o stworzenie nowego społeczeństwa i o trwały pokój.

### Delegacja chłopów polskich zwiedza ukraińskie kolchozy

MOSKWA (PAP). — Bawiąc w Kijowie delegacja chłopów polskich zwiedzała w dniu 17 lutego w dalszym ciągu miasto. 18 lutego delegacja chłopów

### 12 rocznica śmierci Ordżonikidze

Moskwa (PAP). W dniu 18 bm. minęło 12 lat od chwili zgonu jednego z najwybitniejszych działaczy partii bolszewickiej, członka Biura Politycznego WKP(b) — Ordżonikidze.

Cała prasa radziecka poświęca obszernie artykuły pamiatki nieustraszonego bojownika o komunizm.

### Dalsze wielkie sukcesy greckiej armii demokratycznej

Paryż (PAP). Agencja Elefanti donosi o wzmożonej działalności oddziałów armii demokratycznej na terenie całej Grecji.

W TESSALII brygada kawalerii pierwszej dywizji armii demokratycznej zdobyła miejscowość Psychiko, położoną w odległości kilku kilometrów od Larissy.

W GRECJI ŚRODKOWEJ odparto wszystkie ataki nieprzyjaciela na pozycje armii demokratycznej w Nikro Chorio ze znacznymi dla niego stratami.

Formacje 6-ej dywizji ar-

Za najlepszą gwarancję powodzenia w tej walce uważamy przyjaźń wielkiego Związku Radzieckiego, oraz ścisłą współpracę Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowych pod przewodnictwem Stalina.”

Podobnej treści depeszę wystosował węgierski minister spraw zagranicznych Rajk do ministra Molotowa.

polscy wyjechała podążając zarezerwowanym dla niej na cały czas podróżny, do kolchozów ukraińskich, w pierwszym rzędzie do znanego kolchozu „Osiągnięcia Listopada”, którego przewodniczącym jest wybitny pionier rolnictwa ukraińskiego Dubkowiecki, autor książki pt.: „Na drogach ku komunizmowi”, przetłumaczonej niedawno na język polski przez Wandę Wasilewską.

Delegacji polskiej towarzyszy wiceminister rolnictwa Republiki Ukraińskiej Romaszczenko. Po zwiedzeniu szeregu kolchozów goście polscy udadzą się do Zaporozża, gdzie zwiedzą wielkie przedsiębiorstwa, oraz Dniepr.

mi demokratycznej stoczyły szereg walk w okolicy Serres, Chalidii i Saloniki, niszcząc 3 czołgi i 8 dział nieprzyjacielskich.

NA PELOPONEZIE 2-miesięczna ofensywa armii ateńskiej zakończyła się niepowodzeniem.

Wojska demokratyczne w dalszym ciągu utrzymują wszystkie pozycje w okęgach górskich.

W czasie walk, stoczonych w ciągu pierwszej połowy lutego br., zginęło, lub odniosło rany 663 faszystów.

### Kule zamiast chleba „Pobożny” rząd de Gasperiego strzela do robotników

RZYM (PPA). Karabiniery w samochodach pancernych i czołgach otworzyli ogień przeciwko robotnikom papierni w Isola Liri, w odległości kilkudziesięciu kilometrów na południe od Rzymu, podczas demonstracji z powodu zwolnienia 50 robotników.

W starciu rannych zostało przeszło 30 osób. Ponadto dla usunięcia robotników, okunających

gmach fabryczny, użyto gazów łzawiących.

### DALSZY WZROST BEZROBOCIA

RZYM (PAP) Dziennik „Unita” donosi, że w grudniu ubiegłego roku liczba bezrobotnych we Włoszech zwiększyła się o dalszych 200 tys. osób.



# Lud roboczy Niemiec staje w obozie pokoju

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu”)

Trzy wydarzenia z ostatniej chwili świadczą o dobitnie o tym, że wśród niemieckich rzesz robotniczych i sprzymierzonej z nimi postępowej inteligencji zarysowuje się coraz bardziej wyraźniej i krzepnie z tygodnia na tydzień silniejszy front antywojenny, dokoła którego skupiają się wszyscy — na szczęście już bardzo liczni — zwolennicy rzetelnego, trwałego pokoju w Europie. Do wydarzeń tych zaliczam — I) olbrzymi sukces wstrząsający swym tragizmem antywojenną sztuką Bertę Brechtą pt. „Mutter Courage” osnutej na tle dziejów wojny trzydziestoletniej, II) uroczyste zakończenie przeprowadzonej przez Demokratyczny Związek Kobiet zbiórki pięciu milionów podpisów pod wnioskiem o zakazie produkowania i używania broni atomowej, I wreszcie III) wielka demonstracja przeciwko podlegaczom wojennym, która odbyła się przed kilkoma dniami na placu Poczdamskim, gdzie zbiegają się granice sektorów radzieckiego z angielskim i amerykańskim.

**NIECH SIĘ NARESZCIE ŚWIAT USPOKOI**  
Drugie z rzędu wydarzenie, które wypada omówić, to manifestacja kobiet niemieckich przeciw wojnie. O kobietach niemieckich mieliśmy w Polsce raczej mało pochlebne wyobrażenia. Za czasów Hitlera widziało się je na zdjęciach w pierwszych szeregach tłumy, wznoszące jak najwyżej dłonie, gdy przejeżdżał Führer. Ale pod wpływem rozwoju wydarzeń, pod ciężarem wojennych ruin, pod wrażeniem kaptulacji — kobiety niemieckie zaczęły zmieniać swoje przekonania. Gdy pokierowały nimi światła i społeczne jednostki, które przeszły same katusze hitlerowskich obozów, wyrosła siła poważna będąca jednym z ważnych czynników kształtowania się myśli demokratycznej w nowych Niemczech.  
Przed kilkoma dniami byłam świadkiem jedynej w swoim rodzaju demonstracji. Oto na zebraniu Demokratycznego Związku Kobiet wniesiono na salę kilkadziesiąt starannie opakowanych worków z zawartością pięciu milionów podpisów, złożonych przez kobiety niemieckie ze strefy radzieckiej, a również i z Niemiec Zachodnich — pod listami, wzywającymi do zniszczenia broni atomowej i do wydania zakazu jej dalszego produkowania. 20-osobowa delegacja doręczyła ten znamienny bagaż dobrej woli Międzynarodowej Organizacji Kobiet w Paryżu, aby ta skierowała go dalej na forum ONZ. Kobiety niemieckie postanowiły z tej okazji wystosować jednobrzmiące pismo do szefów państw Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, aby jak przeczytałem w tym piśmie „W imię ludzkości i w imię postępu przywrócić nareszcie pokój całemu światu”.

Ważnym sukces. Jego sztuka głęboko antywojenna, o szerokim społecznym aspekcie, idzie w Berlinie kompletami.  
**W CZYM INTERESIE LEŻY WOJNA**  
I wreszcie wydarzenie ostatnie. Na placu Poczdam-

skim, gdzie barierami oznaczone jest przejście na stronę amerykańską i angielską, odbyła się na terenie sektora radzieckiego olbrzymia manifestacja, w której przeciwko podlegaczom wojennym wystąpili pisarze niemiecy, którzy w czasie trwania nocy hitlerowskiej próbowali z wygnania obudzić sumienie Niemiec, lub też trwali za drutami obozów, czekając na wyzwolenie lub śmierć.  
Manifestacja ta była apelem do sił pokoju na całym świecie, stanowiła ona równocześnie rozprawę z tymi, którzy w widmie nowej wojny widzieć chcą urzeczywistnienie własnych finansowych interesów.  
Znany publicysta Albert Norden, który przeżył wiele lat w Ameryce mówił o tym, że wojny nie pragnie bynajmniej naród amerykański natomiast chcą jej królowie trzustki i potentaci Wall - Street. Cała produkcja przemysłowa wielkich amerykańskich zakładów nastawiona jest na wyrób broni i wojennego rynsztunku.  
Niech ustanie tylko napr-

# Apel polskich b. więźniów politycznych do byłych więźniów norweskich

Zarząd Główny Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych i Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych wysłował do Norweskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Oslo pismo następującej treści:  
„W trosce o wspólną nam wszystkim sprawę trwałego pokoju, śledzimy z zaniepokojeniem sytuację w Waszym kraju. Amerykańscy imperialiści chcą wciągnąć Waszą piękną Ojczyznę do montowanego przez nich bloku agresji.  
W planach podlegaczy wojennych Wasz kraj ma stać się bazą wypadową przeciwko ZSRR i krajem demokracji ludowej. Tak tylko może być istotny sens udziału Norwegii w projektowanym pakcie północno-atlantycznym, który nie jest instrumentem pokoju, lecz narzędziem rozpętania nowej wojny.  
Czy zdajecie sobie dobrze sprawę, że udział Waszego kraju w projektowanym pakcie nie tylko uczyniłby z Norwegii narzędzie imperializmu anglosaskiego, ale zarazem pociągnąłby za sobą podporządkowanie się militarystom, który ma stać się jednym z głównych ogniw tego paktu? Czy zdajecie sobie sprawę jak wielkie niebezpieczeństwo przedstawia — zarów-

no dla Was, jak i dla nas — od budowa w Zachodnich Niemczech, pod opiekunictwem skrzydła anglosasów, imperializmu niemieckiego?  
Walczylismy przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu, cierpielismy wspólnie w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych. Tam właśnie zadzierżgnęła się między nami szczerza przyjaźń, tam przysięgalismy nad ciałami naszych zamordowanych towarzyszy, że nie dopuszczymy do odbudowy niemieckiego imperializmu, że uczynimy wszystko, aby usunąć niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny, że utrwalimy ciężko wywalczony pokój”.  
W dalszym ciągu pisma, Zarząd Główny Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych apeluje do Związku Norweskiego, aby przeciwstawił się próbom wciągnięcia Norwegii do imperialistycznego bloku agresji.  
„Jesteśmy przekonani — czytamy dalej w piśmie — że Wy, bojownicy o wolność i niepodległość Norwegii, rzucicie na szalę Wasz wielki wpływ moralny, że przyczynicie się do tego, że naród norweski odrzuci plany tych, którzy chcieli by z Waszego kraju uczynić bazę wypadową imperializmu”.

# Czwarta część budżetu państwowego na oświatę

Przedszkola — szkoły, uniwersytety i szkolnictwo zawodowe oraz oświata dla dorosłych

Pod przewodnictwem posła Popiela (PZPR) obradowały Komisja Skarbowo - Budżetowa oraz Planu Gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Oświaty na rok 1949. Referent preliminarza budżetowego pos. low. Albrecht (PZPR) stwierdził, że podstawowym zadaniem państwa ludowego jest zapewnienie możliwości kształcenia się oraz korzystania z dorobku kultury i nauki wszystkim obywatelom.  
Wydatki na te cele, poza Ministerstwem Oświaty, znajdują się również w budżetach innych resortów, wynoszące 22,7 procent ogółu wydatków państwowych. Jest to procent bardzo wysoki, gdyż przed wojną nigdy nie przekraczał 15 procent. Łączna suma wydatków na cele oświaty wynosi 84 miliardy zł. oraz

9 miliardów w budżetach związków samorządowych. Na jedno go mieszkańca wypada z tych kwot 4 tys. zł., a więc dwukrotnie więcej, niż przed wojną.  
Poza wydatkami bieżącymi na cele oświatowe przewidziane są również wydatki inwestycyjne w kwocie 8.560.750.000 zł., z czego gros przypada na budownictwo szkolne. Na wzrost budżetu w 1949 r. wywarła wpływ poważna podwyżka uposażeń dla nauczycieli — przede wszystkim wiejskich. Zarobki ich wynoszą obecnie od 11.300 zł. do 21.500 zł.  
Budżet, obejmujący wydatki na przedszkola, szkoły podstawowe i specjalne, szkoły średnie, ogólnokształcące i zakłady kształcenia nauczycieli, zamyka się sumą 25.623.062.000 zł. W roku 1949 Ministerstwo zamierza po-

większyć liczbę przedszkoli do 5.800, które obejmą 264.000 dzieci oraz 8.400 wychowawczyń. Kredyty przeznaczone na wywołanie przedszkole wynoszą w budżecie Ministerstwa 1.373.795.000 zł., co stanowi wzrost kredytów o 106 procent w stosunku do roku 1948.  
Na szkolnictwo podstawowe Ministerstwo przewiduje 17.972.103.000 zł. Pełna realizacja powszechności nauczania na szczeblu podstawowym przewidziana jest w ramach planu sześciolatniego. Na pokrycie pełnych potrzeb szkolnictwa podstawowego potrzeba w 1949 roku około 84 tys. nauczycieli.  
Mówiąc o szkolnictwie średnim ogólnokształcącym, sprawozdawca przypomina, że w roku 1948 rozpoczęta została budowa nowej struktury szkół średnich. Liczba uczniów w szkołach średnich wyniosła w końcu roku 1949 — 251.000. W roku 1948 wśród młodzieży szkół średnich było 20,9 procent dzieci chłopskich i 13,3 procent robotniczych. Ogólna suma wydatków na szkolnictwo średnie wynosi 3.717.562.000 zł.

Przechodząc z kolei do szkolnictwa zawodowego, mówca podkreśla, że potrzeby jego w związku z planem sześciolatnim są olbrzymie. Ogólna suma wydatków na szkolnictwo zawodowe na r. 1949 wynosi 4.990.580.000 zł., co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o 113 procent.  
Rozwój szkolnictwa wyższego idzie w kierunku zaspokojenia

# Drugi dzień procesu bandytów NSZ

W drugim dniu procesu przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie zeznania trzech dalszych członków Bandy NSZ potwierdziły ponownie niezbite fakty podlegania przez ks. Fertaka oddziałów dywersyjnych do morderstwa i rabunku.  
„Miałem szczerzy zamiar wyjścia z podziemia i powrotu do uczciwego życia — powiedział 20-letni Czesław Grzywacz — ale zmieniłem decyzję po spotkaniu z ks. Fertaką, który rozwinął moje wątpliwości twierdząc, iż to co uważałem za przestępstwo, w istocie nim wcale nie jest”.

Obrońca: Czy oskarżony jest człowiekiem wierzącym?  
Grzywacz: Tak.  
Obrońca: Czy oskarżony odmawia pałeczki?  
Grzywacz: Tak. Powtarzam również przykazania bożkie.  
Obrońca: A więc pamięta pewnie oskarżony przykazanie: „Nie zabijaj” i „Nie kradnij”?  
Grzywacz: Tak, ale ksiądz właśnie namawiał mnie do złamania ich.  
Również i Jan Kochański orzytyczył przed Sądem słowa ks. Fertaka, który zachęcając bandytów do kontynuowania

ich działalności zapewniał ich, iż „zostaną za to wynagrodzeni” kiedy rzec „się zmieni”.  
Na ks. Fertaka, jako na głównego inspiratora zbrodniczej działalności bandy, wskazał także i Czesław Gałązka, pełniący w oddziale NSZ funkcję zastępcy dowódcy grupy dywersyjnej w „randze” podporucznika.  
Podobnie jak i poprzednio zeznający oskarżeni, Gałązka powtórzył długą listę morderstw i napadów rabunkowych, w których brał udział wspólnie z bandą.  
Zeznawca trwa.

Reasumując, referent proponuje przyjęcie preliminarza budżetowego na rok 1949 w przedłożeniu rządowym z pewnymi niewielkimi zmianami.  
Na pytania posłów odpowiedział udzielił wicemin. Oświaty Jabłoński, wyjaśniając m.in., że Ministerstwo nie wydawało żadnych zarządzeń, które zmieniłyby dotychczasowy stan rzeczy w zakresie nauczania religii w szkołach.  
Z kolei wicemin. Krassowska omówiła zamierzenia Ministerstwa Oświaty w zakresie demokracji szkolnictwa wyższego i nauki, oświadczając m.in., iż Ministerstwo posiada szczegółowo opracowany plan pracy w tej dziedzinie na najbliższy okres. Zamierzenia te zostaną szczegółowo omówione na kongresie naukowym, który odbędzie się w końcu bież. roku.

# W. Ażaiew

# Daleko od Moskwy

— Wczoraj wieczorem dzwonił do niego — objaśniała Aleksemu Tania kiwając głową na naczelnika aprocwizacji. — Ten wziął słuchawkę: „Stucham, Liberman”. A ktoś męskim głosem oświadcza: „Jesteście osioł!”. Oczywiście, że Liberman się wściekł i krzyknął: „Kto mówi?” A niezabomy odpowiedział: „Wszyscy mówią” i odwiesił słuchawkę.  
— Nie pozostanę wam dłużny, wymyślę lepszy kawał — groził Liberman.  
— Może to nie Fledosow, a ktoś inny zażartował? Czy poznaliście go po głosie? — zdziwił się poważny Filimonow.  
— Głos nie był jego, ale on podstawił jakiegoś innego lekkoducha.  
Aleksy pozostawił na stole Topolewa kartkę z prośbą sprawdzenia nowych kosztorysów wszelkich typów drewnianych zabudowań oraz przejrzenia kilku nowych pomysłów racjonalizatorskich, które wpłynęły w ciągu dnia i pojechał na Start z Tanią, Filimonowem i Libermanem.  
Odprowadził Silina, który sam prowadził traktor, a jego pomocnik machał czapką wysuwając głowę przez drzwi „ślimaka”. Domem na płozach poruszała się powoli i długo jeszcze był widoczny na szarawo-białym tle rzeki.  
Tania przeprowadziła Aleksęgo do składów, gdzie pracownicy łączności szykowali się do wyjścia na trasę. Do piątego punktu gdzie kończyły się przewody Tania

z kolumną zamierzała dojechać na maszynach i rozpocząć swoją pracę dopiero w Tywlinie. Aleksy bardzo uważnie sprawdził ekwipunek załogi i stwierdził, jaka pomoc będzie im potrzebna od zarządu w najbliższym czasie. Komsomolcy byli podnieceni i z niecierpliwością oczekiwali jutrzejszego dnia. Tania była posępna i zatroskana. Z ukrytą trwogą spoglądała na swoich młodych towarzyszy, którzy nie rozumieli jeszcze dokładnie ile ich jeszcze czeka trudów i znoju.  
— Nie szkodzi Taniu — cicho powiedział Kowszow, który domyślił się przyczyn tego nastroju — im trudniej tym bardziej dusza musi być spokojna. Niechaj chłopcy częściej wspominają nie Nowińsk, a Moskwę i tych którzy obecnie za nią walczą. Nie opuszczaj ręk już od samego początku a znajdź w sobie tyle siły ażebyś stała się twardsza, aniżeli jesteś w rzeczywistości.  
Tania z wdzięcznością spojrzała na Aleksęgo.  
W troskach i rozmowie z łącznikami Aleksy zupełnie zapomniał o posiedzeniu partyjnym i dopiero sobie o tym przypomniał, gdy Filimonow wstąpił po niego do składu.  
Beridze siedział z opuszczoną głową i nie podniósł jej nawet, gdy zjawili się Kowszow i Filimonow. Poza nimi wszyscy byli już na miejscu.  
— Spóźniliście się o 10 minut — z niezadowolaniem powiedział Zaikind i zagalił posiedzenie.  
Aleksy patrząc na smutną pozę Beridzego winił w tym siebie: „Ze w tak ważnym momencie mojego życia nie przyszedłem na czas”. Zaikind czytał podanie: „Obecnie kiedy śmiertelnie niebezpieczeństwo zawisło nad Ojczyzną nie mogę pozostawać poza szeregami partii Lenina—Stalina” następnie ankietę. Aleksy przez cały dzień przeżywał nieporozumienie i przyjaciele i obecnie ze szczególną uwagą słuchał dane ankiet. Iak gdyby na nowo nad nimi rozmyślał”.

— Już ma 35 lat, — myślał — ja posiadam wobec niego ten plus, że jestem o osiem lat młodszy. Ojciec jego zginął w wojnie domowej. Jerzy mi nigdy o tym nie mówił. O matce natomiast opowiadał mi często. Stara mieszka w Gori w odczynie Stalina”. Spis miejsc gdzie pracował Jerzy Dawidowicz był bardzo długi. W rozmowie Beridze czasem wspominał: „Pracowałem tam lub tu” — i to przesiłizywało się w rozmowie jako mało znaczący szczegół. Obecnie jedynie z suchego spisu dat, miejsc zamieszkania i nazw miejsca pracy tworzyła się żywa charakterystyka człowieka.  
Instytut skończył w 1929 roku. Aleksy przypominał sobie, że Beridze powiedział kiedyś, że początek jego prac inżynierskich zbiegł się z początkiem pięcioletnich planów Stalina. Projektował budowę fabryki na Zaporoziu. Pracował jako kierownik robót przy „Dnieprostroju”. Budował nadbrzeża rzeki Moskwy, brał udział w planowaniu bieżniakowskiego kombinatu chemicznego. W Siedmiopiatyńsku budował kolej żelazną. W Dżygdzie rozpracował plan doprowadzenia wody do kopalni złota.  
Następnie pojechał z własnej woli na Daleki Wschód, celem badania wielkiej magistrali, która prowadziła od Bajkału do Oceanu Spokojnego. W drodze zainteresował się energetyką wodną Dalekiego Wschodu i stworzył plany dwóch wodnych elektrowni K na Olgocencie i na Czongari. Gdzieś obok Arseniewa Beridze spotkał się z Batmanowem, który wówczas był naczelnikiem budowy drogi i cały swój inwentarz rozrzucił w dzikich pierwotnych miejscach. Szybko się zaprzyjaźnili i wkrótce Jerzy Dawidowicz pracował jako główny inżynier budowy pod kierownictwem Batmanowa. Niezadługo przed wojną obydwoi otrzymali skierowanie na zachód.  
(D c n.)



# Jeszcze jedną bitwę o handel wygramy

## Akcja „H” rozwija się pomyślnie

Cały kraj, a szczególnie wieś znajduje się obecnie pod znakiem Uchwały Rady Ministrów z dnia 28 ub. m. w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej.

Akcja ta poza zapewnieniem z jednej strony zaopatrzenia ludności pracującej w mięso i tuszce, ma jednocześnie na celu dalszy rozwój i intensyfikację rolnictwa.

Uwzględniając zbiory 1948 roku które po raz pierwszy za pewniły nam samowystarczalność zbożową, co po zmianie norm przemiału wpłynęło na znaczne powiększenie ilości cennej paszy — otrąb — należy stwierdzić, że od strony zaopatrzenia hodowców w ten artykuł a tym samym o powodzenie akcji hodowlanej możemy być spokojni.

Pomoc finansowa Rządu dla producentów, wyrażająca się kwotą 6,7 miliarda zł, stwarza poważne podstawy dla uaktywnienia terenów gospodarczo zaniedbanych i terenów gdzie przeważa gospodarka małorolna.

Zdajemy sobie sprawę, że zwiększenie hodowli nie jest rzeczą prostą i łatwą a prowadzenie jej wymaga często znajomości pewnych wskazówek nauki.

Rząd nasz nie pominął i tego czynnika i na wieś zostanie wysłana liczna rzesza wykwalifikowanych instruktorów.

Akcja „H” stała się już popularną — a przecież trwa za ledwie od kilku tygodni. — Stanie się ona jeszcze bardziej popularna, gdy chłopci przekonają się naocznie i namacalnie przy realizowaniu na leżności za dostarczenie żywności — gdy wreszcie niski stan hodowli u nas podniesie się.

Organizacja skupu i podniesienie hodowli trzody chlewnej powierzone spółdzielczości — konkretnie Centrali Spółdzielczo - Państwowej Mięsarstwa i Centrali Rolniczej, Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” poprzez jej ogniewa oddolne, a mianowicie Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” i Okręgowe Spółdzielnie Zbytu Produktów Zwierzęcych. — Zadanie to jest nadzwyczaj odpowiedzialne. Ze spokojem jednak patrzymy w przyszłość, — gdyż już pierwsze meldunki jakie napływają z terenów województwa łódzkiego budzą w nas wiarę, że zarządy spółdzielni i pracownicy dokładają wiele starań w realizacji kontraktów wania tuczniaków, skupu trzody chlewnej, gromadzenia otrąb, szkolenia taksatorów, planowania i organizowania skupu itd., co w konsekwencji da pozytywne i planowane rezultaty.

Obserwujemy od kilku dni pewne przejściowe trudności w zaopatrzeniu w mięso. — Czym się one tłumaczą? — O-tóż poza już znanymi przyczynami jak niskim stanem hodowli i zwiększonym zapotrzebowaniem spowodowanym wzrostem konsumpcji mięsa i tuszki — wytworzyła się taka sytuacja, że producenci — chłopcy wstrzymują sprzedaż trzody chlewnej o małej stonkownie wadze — aby je dotuczyc i uzyskać znacznie wyższą cenę za sztukę ciężkie, zgo-dnie z cennikiem. — Oczywiście nie można temu przeciwdziałać, gdyż i Państwu zależy na tym, aby w sprzedaży ukazywały się sztuki tuczyszczono-mienne. — Trudności te ustąpią po okresie dotuczania.

Drugim przejściowym hamulcem podaż trzody chlewnej na punktach skupu i targowiskach jest istnienie od 14 b. m. zakaz zakupu trzody chlewnej przez rzeźników i prywatnych handlarzy — którzy dezorganizowali rynek. — Zakupu mogą dokonywać jedynie Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, i Okręgowe Spółdzielnie Zbytu i Produktów Zwierzęcych — od których rzeźnicy i wędliniarze nabywają towar na miejscowe potrzeby. — Jest to dalszy krok w kierunku realizacji planowej gospodarki na rynku mięsny.

Każda zmiana wywołuje przejściowe trudności — ale

już w najbliższym czasie da to realne korzyści, uporządkowanie rynku w dostawie trzody chlewnej jak samemu producentowi zapewni stałą wysoką cenę żywności, w każdym czasie.

Na okres przejściowych niedomagań dla uzupełnienia braków zapewniona jest w sprzedaży detalicznej duża ilość drobiu, ryb, wołowiny mrożonej i zapasy w żywno.

Akcja kontraktowa trzody chlewnej trwa od 1. II. r. b. i już 89 najbardziej rozbudowanych Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w województwie łódzkim przystąpiło nie tylko do skupu żywności, ale i do kontraktowania tuczniaków.

Przeprowadza się intensywne szkolenie taksatorów żywności. Wytępowano czołków za

radzów Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, jako delegatów, którzy są odpowiedzialni za całość akcji „H” w powiatach, wyznaczono referentów obrotów zwierzętami w około 200 Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” i wysłano inspektorów akcji hodowlanej w teren — w celu instruowania i dopilnowania akcji.

Zaplanowano, że w naszym województwie będzie zakontraktowanych 96.000 sztuk trzody chlewnej — z rozdzielnicami na poszczególne powiaty. — Plan ten jest realny i zgodny z możliwościami naszymi oraz ze stanem pogłowia.

Pierwsze dostawy świń z kontraktów spodziewane są już z początkiem maja r. b. Z dniem 14. bm. Centrala

Mięsna uruchomiła 6 hurtowni w ośrodkach miejskich — robotniczych, które będą miały za zadanie zaopatrzyć miejscowe spółdzielnie spożywców i rzeźników prywatnych w żywność rzeźny i mięso.

Na wszystkie targi w dni targowe w całym województwie Centrala Mięsarstwa i Spółdzielnie Zbytu Produktów Zwierzęcych wysyła ekipy pracowników w celu wykupu całej podaż trzody i bydła.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Centrala Spółdzielczo - Państwowa Mięsarstwa i wszystkie zrzeszone Spółdzielnie brzo-wo żyją od szeregu dni akcją „H”. — Praca organizacyjna trwa bezustannie.

Jeszcze jedną bitwę o handel wygramy.

Fr. Formas

# W trzecią rocznicę ORMO

3 lata temu, 21 lutego 1946 r. na wniosek KC PPR powołała Rada Ministrów do życia Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej — ORMO.

Powstała ona, w okresie nasilenia walk z nasyłanymi przez imperialistów anglosaskich i działającymi w porozumieniu z Mikolajczykiem bandami faszystowskimi, a w szeregach jej znaleźli się obok licznych PPRowców również członkowie PPS, SL oraz wielu bezpartyjnych robotników i chłopów.

Znaczenie ORMO, jako zbrojnego ramienia demokracji ludowej, szybko wzrosło. Setki tysięcy ORMOwców, którzy dobrowolnie i ochotniczo stanęli w szeregach organizacji, stoczyło szereg bojów z bandytami faszystowskimi, zrasając często krwią własną pole walki. Na przeszerzeni lat trzech setki ORMOwców oddało życie, stojąc na straży bezpieczeństwa ludności pracującej, w obronie ładu i porządku publicznego.

Ala walka z bandami dywersyjnymi nie wyczerpywała bynajmniej działalności ORMO. W samym tylko województwie łódzkim ujęli ORMOwcy na gorącym uczynku ponad 1000 złodziei, spekulantów, szabrowników, bimbraży i innych wrogów ludu. Pełniąc służbę wartowniczą ochronili od zniszczenia, rabunku czy pożaru obiekty i magazyny o bezcennej wprost niekiedy wartości.

Poza tym nie było chyba poważniejszej akcji społecznej, w której by zabrakło ORMOwców. Widzieliśmy ich w akcji przeciwpowodziowej, w akcji odsnieżania dróg (w roku 1947), w akcji siewnej i żniwnej, gdy bezinteresownie pomagali w pracy wdowom po żołnierzach.

Tysiące ORMOwców, zorganizowanych w drużynach przeciwpożarowych, brało udział w gaszeniu pożarów zagrod i lasów, samodzielnie bądź też wspólnie z ochotniczymi strażami pożarnymi.

Tam, gdzie trzeba było ratować życie, zdrowie lub dobytek bliźniego, zjawiała się sylwetka ORMOwca — obrońcy, pomocnika i opiekuna człowieka pracy, członka sił zbrojnych demokracji ludowej.

Cóż dziwnego, że ORMO jest tak ściśle powiązane z masami pracującymi, które stanowią dlań nieograniczone źródło cyframi zaplecze?

Cóż dziwnego, że ORMOwicz należą do najpopularniejszych postaci we wsi, osadzie i miasteczku?

Jeśli w trzecią rocznicę powstania ORMO na piersiach wielu ORMOwców zabłysną oznaki

honorowe, to będzie to tylko za służoną nagrodą za bezinteresowny wkład pracy i krwi w dzieło budownictwa silnej Polski Ludowej.

Dziś, dzięki współpracy setek tysięcy i milionów robotników i chłopów z organami bezpieczeństwa publicznego, a przede wszystkim z ORMO, plaga band wersyjnych została w dużym stopniu zlikwidowana. Ale nie oznacza to bynajmniej, że ORMO swą rolę historyczną w kraju naszym już odegrało.

Walka klasowa trwa i zaostrza się — ORMO będzie nadal w pierwszych szeregach walczących, będzie nadal rozwijać się dla dobra Polski Ludowej.

W trzecią rocznicę powstania ORMO każdy człowiek pracy powinien zdawać sobie z tego sprawę.

W. Lem.

## Nasi korespondenci fabryczni piszą:

### Produkujemy ponad plan

Oddział I PZZPP Nr 1 przy ul. Targowej 28 jest jednym z większych oddziałów naszego Kombinatu, a zarazem największym w Polsce zakładem w swej branży pod względem ilości maszyn kottonowych.

Mimo wielkich trudności odczuwanych przez nas specjalnie, dotkliwie na odcinku części zamiatanych, plan każdego miesiąca jest wykonywany z dużą nadwyżką, przy ciągłym zmniejszaniu się ilości braków, choć surowiec otrzymywany przez nas do produkcji wiele przedstawia do życzenia. Należy stwierdzić, że podniesienie się jakości naszych wyrobów w dużej mierze mamy do zawdzięczenia Inspektorowi Kontroli Technicznej, który ostatnio wydatnie usprawnił swoją pracę. Ponadto nasi majstrowie to ludzie ambitni i wyrobieni społecznie. Posłanowi oni za wszelką cenę utrzymać wysoki poziom produkcji i zasłużyć na miano wzorowego zakładu pracy. Ze im się to udało — świadczy cyfra.

W miesiącu styczniu br. mieliśmy planowanych 61.975 par pończoch jedwabnych wykonano 67.338 par. Skarpet i pończoch bawelnianych mieliśmy zaplano-

wanych 100.835 par, a wykonaliśmy 141.240 par. Tym samym plan wykonaliśmy w styczniu w 147,6 procentach, w półfabrykach.

Jeśli natomiast chodzi o wyroby gotowe, to na 72.464 pary, pierwszego gatunku wyprodukowaliśmy 42.763 pary, czyli 60 procent. Braków mieliśmy zaledwie 1,1 procent. Na 159.146 par skarpet i pończoch bawel-

nianych, pierwszego gatunku zrobiliśmy 135.874 pary, co stanowi 85,4 procent. Braków nie było prawie wcale.

Jesteśmy pewni, że stan ten jeszcze polepszymy w najbliższej przyszłości. W ten sposób przyczynimy się do szybszej realizacji planu trzyletniego.

Korespondent fabryczny PZZPP Nr 1 Z. Kolaciński

### Pół miliona złotych nagrody

Na specjalnie zorganizowanej uroczystości w PZPB Nr 4 zostały wręczone nagrody pieniężne pracownikom tych zakładów za udział we współzawodnictwie pracy. Ogólna suma nagród wyniosła pół miliona złotych. Pełniące te zostały nam przyznane przez Związek Włóknarzy i CZPW. Za zajęcie II-go miejsca w międzyzakładowym wyścigu pracy branży przemysłu bawelnianego oraz za zwycięstwo we współzawodnictwie z PZPW Nr 5 w III-cim kwartale ub. r.

Przy szczerze zapelnionej sali zagali uroczystości przewodniczący Rady Zakładowej — tow. Matyewski. W imieniu dyrektora

okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. Wandachowicz, dziękując serdecznie załodze za wspaniały wysiłek. Referat o nowych zasadach współzawodnictwa pracy wygłosił przedstawiciel Oddziału III-go Związku Włóknarzy — tow. Małkowski.

Nagrodzeni pracownicy podjęli uchwałę, by w następnym etapie współzawodnictwa międzyzakładowego zająć pierwsze miejsce, a tym samym uzyskać pierwszą nagrodę. Przyszłość pokaże, że nie są to czcze słowa.

Zwycięstwo będzie nasze! Korespondent fabryczny PZPW Nr 4

# To i owo

## Gen. Clay i Majakowski

„Literaturna Gazeta” zamieszcza felieton p. t. „Clay niezadowolony z Majakowskiego”. Autorzy felietonu, bracia Tuer, piszą:

„Historia „bitwy” generała Clay’a z wielkim poetą radzieckim Majakowskim jest nader interesująca. W 1925 roku Władimir Majakowski odwiedził Hawannę, stolicę Kuby, odczytując słynny cygar. Majakowski napisał wiersz o Hawannie p. t. „Black and White”, w którym opiewał nie palnię i nie piekano Hawanny, lecz Murzyna Willy, czyszczytelną na jednej z ulic miejskich. Majakowski pisał:

„W Hawannie wszystko wyraźnie się dzieli: Białym dolary, a czarnym — nie. Dlatego też Willy jest czyszcicielem u Henri Clay and Book Elteda”.

Wiersz ten umieszczony jest w zbiorze poezji Majakowskiego, który ukazał się niedawno w Berlinie w przekładzie na język niemiecki. Przeczytawszy te wiersze, generał Clay wpadł we wściekłość. Wydał on natychmiast rozkaz zniszczenia w strefie amerykańskiej wszystkich egzemplarzy tego zbioru.

Gdzie tkwi przyczyna tego wściekłego ataku generała Clay’a przeciwko Władimirowi Majakowskiemu. Okazuje się, że król tytoniowy Ameryki Henry Clay, o którym pisał Majakowski w „Black and White”, jest rodzonym tatusiem „niepodzielnego władcy Bizonii”, generała Clay’a! Umieszczając Majakowskiego na indeksie godny syn stanął co prawda trochę za późno w obronie swego ojca i honoru handlowego firmy „Henry Clay and Book, Limited”. Pod mundurem generalskim zatrzepotała urażona duszyczka hurtownika!

Bracia Tuer piszą, że generał amerykański w napadzie gniewu synowskiego nie rozumie, iż „zakazując” Majakowskiego, tym samym potęguje słusność sądu wielkiego poety radzieckiego.

Bracia Tuer podkreślają: „Głęboki sens kryje się w fakcie, że ostra strzała poetycka Majakowskiego, wypuszczona stosunkowo niedawno w Mr. Henry Clay’a, kolonizatora Kuby, ugodziła dziś jego syna, kolonizatora Niemiec Zachodnich. Majakowski kroczy dziś w bojowym szlaku sił demokratycznych”.

## Wieś polska czyta coraz więcej

### dzięki ofiarnej pracy funkcjonariuszy pocztowych

Wieś polska w różny sposób upośledzona była przez sanacyjnych wladców Polski przedwojennej, tolerujących wielokrotne zaniedbania w dziedzinie oświaty i kultury. Upośledzenie to przejawiało się między innymi w niedostatecznej rozbudowie służby pocztowej - telekomunikacyjnej, która nie zapewniała wsi odpowiedniej łączności z światem. Pojęcie, określające prowincję naszą jako „świat zabity deskami”, było w tych warunkach całkowicie usprawiedliwione. Wieś polska rzeczywiście żyła w odcięciu od wydarzeń na świecie i w kraju.

A przecież dobrze rozbudowany aparat pocztowy zapewnia nie tylko łączność ze światem, lecz jednocześnie, właśnie dzięki temu, jest czynnikiem, przyczyniającym się do upowszechnienia kultury i oświaty wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Dlatego też w Polsce Ludowej nie można było poprzestać na samej odbudowie zniszczonych w czasie działań wojennych urządzeń służby pocztowo-telekomunikacyjnej, dokonanej ofiarnym wysiłkiem pracowników pocztowych. Jednakże przez długi okres czasu poczta nasza nie potrafiła nabrać odpowiedniego rozmachu, przestała więc się na nowy styl pracy, odznaczający się duchem szlachetnym w naszym kraju przemianom. W aparacie pocztowym, zwłaszcza w jego kierowniczym szcze-

niu, znajdowali się ludzie, którzy kontynuowali sanacyjny stosunek do potrzeb najszerszych mas i roli, jaką wobec nich powinna spełniać poczta. Dopiero ich odejście wraz z ich protektorem — byłym ministrem Poczty i Telegrafów przysięgnikim tym duchem mikolajczykowski stworzyło warunki zmian na lepsze.

Skutki ich odejścia nie dały długo na siebie czekać. Ich na stępcy wiele wysiłków poświęciło na rozbudowę aparatu służby pocztowo - telekomunikacyjnej i to szczególnie na wsi. Powstały liczne nowe placówki pocztowe, przystąpiono do rozbudowy sieci telefonicznej na wsi.

Momentem, którego doniosłe znaczenie już dziś można ocenić, było powiększenie wiosną ubiegłego roku liczby etatów listonoszy wiejskich o 2 tysiące. Dzięki temu poczta dociera dziś do najodleglejszych zakątków kraju. Wszędzie teraz dochodzą listy i różnego rodzaju przesyłki. Pojęcie „świata, zabitego deskami” przechodzi stopniowo do przeszłości.

Działalność poczty i listonosza wiejskiego nie ogranicza się jednak tylko do dostarczania list różnego rodzaju przesyłek. Rola listonosza wiejskiego jest o wiele szersza. Stal się on przede wszystkim dostawcą drukowanego słowa w postaci gazet i czasopism. Za jego pośrednictwem, w sposób łatwy i prosty, wieś zaopatrza się w prasę, a w niedalekiej przyszłości i w książki. Umożliwia to przyjmowaną przez listonoszy wiejskich prenumerata zlecona wszelkiego rodzaju czasopism.

540 listonoszy wiejskich, pracujących na terenie województwa łódzkiego, poszczególnie się w tej dziedzinie nieładnie sukcesami. Do kwietnia ubiegłego roku zdołali oni pozyskać 11.567 prenumerat. Liczba ta dzięki współzawodnictwu, jakie listonosza wiejskiego rozwijał między sobą, poczęła szybko wzrastać. Już w lipcu ubiegłego roku poczta na naszym terenie dostarczała czasopism 17.383 prenumeratom, a we wrześniu 21.902. Szczególnie szybko wzrastała liczba prenumerat, pozyskiwanych przez pocztę, w ostatnich miesiącach 1948 roku. W grudniu było ich już 38.692, a w styczniu bieżącego roku 39.140.

W pozyskiwaniu prenumerat przoduje obwód wieluniński, który liczy ich ponad 7 tysięcy. Na drugim miejscu znajduje się obwód sieradzki (ponad 4 tys. prenumerat) a dalej łęczycki, piotrkowski i radomski.

Co czyta wieś? Poza dostarczaniem wsi jeszcze w niedostatecznej ilości piśmami codziennymi wieś otrzymuje przede wszystkim „Chłopską Dro-gę”. W bardzo poważnej liczbie rozszedł się po wsi „Poradnik Rolnika”, kalendarz, wydany przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa” oraz „Głos Chłopski”. W rozprawdzaniu tego kalendarza przodują obwód radomski.

Są to znaczne osiągnięcia. Wskazują one na rolę, jaką odgrywa poczta i listonosz wiejski w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa na wsi. Trzeba jednocześnie pamiętać, jak wielkie znaczenie posiada prasa, docierająca dziś na wieś, a przede wszystkim prasa partyj-ny, mobilizująca masy bezrolnych oraz biednych i średnioza-możnych chłopów w toczącej się walce klasowej.

Osiągnięcia dotychczasowe przez pocztę rezultaty, posiadające duże znaczenie polityczne, należy zawiązać wysokiemu powiadomieniu mas listonoszy wiejskich, ich społecznemu stosunkowi do wykonywanych przez siebie obowiązków na trudnym posterunku pracy.

W niedzielę Łódź będzie gościem w swych murach listonoszy wiejskich z terenu całego województwa. Zjazd ich poświęcony jest omówieniu wielkiej roli, jaką spełniają oni w życiu kulturalnym i politycznym naszego kraju przez dostarczanie waj drukowanego słowa.

Stanisław Kosicki



# Spółdzielczość spełni swe zadania

## w ścisłej łączności z masami pracującymi

### Wywiad z sekretarzem Generalnym KCZZ tow. T. Ćwikiem

Komisa Centralna Związków Zawodowych przy współdziałaniu Spółdzielni Spożywców „Społem” zorganizowała ogólnokrajową akcję pod hasłem: „Każdy członek Związku Zawodowego — członkiem spółdzielni”.

Podajemy poniżej wypowiedzi Sekretarza Generalnego KCZZ tow. Tadeusza Ćwika o konieczności włączenia mas związkowców do spółdzielni.

Jakie zadania ma do spełnienia ruch zawodowy w dziedzinie spółdzielczości?

Zadania te są olbrzymie — oświadcza sekretarz generalny KCZZ. Ruch zawodowy uznaje spółdzielczość za jedną z form gospodarki socjalistycznej stawiając na cel jak najdalej idące współdziałanie ze spółdzielczością we wszystkich formach jej działalności. Współdziałanie to zapewni należyty wpływ mas pracujących na rozwój spółdzielczości i nada jej klasowy charakter. Współpraca ruchu zawodowego ze spółdzielczością zapewni masom robotniczym jak najpełniejsze — najtańsze i najlepsze zaopatrzenie i przyczyni się tym samym do podniesienia dobrobytu. Przy pomocy blisko 3 i pół miliona wej mas pracujących unieśmy łwinę całkowicie dywersyjną go spodarczą, która wciąż jeszcze nielubią stosować elementy reakcyjne.

Jakie są najpilniejsze potrzeby mas pracujących, które winna uwzględnić spółdzielczość?

Przede wszystkim chodzi o pokrycie sietnią detaliznych sklepów spółdzielczych całego kraju, tak, aby wszyscy członkowie związków zawodowych mieli możliwość zaopatrywania się w tych sklepach. Ruch zawodowy dąży będzie do rozwoju spółdzielni mieszkaniowych, które dostarczą robotnikom i ich wygodań mieszkań. Zmierzając do odejścia kobiet w pracy domowej, ruch zawodowy położy nacisk na organizowanie przez spółdzielczość masowej sieci tanich jadalni. Spółdzielnie wydawnicze i księgarskie powinny organizować szeroką sieć księgarni i bibliotek społecznych upowszechniających czytelnictwo wśród najszerszych mas pracujących. Obok tych form spółdzielczości, zaspakajających najpilniejsze potrzeby robotników, ruch zawodowy pragnie przyczynić się do rozwoju spółdzielczości wiejskiej dążącej do podniesienia i unowocześnienia gospodarki rolnej oraz uchronienia majolonych i średniorolnych chłopów od wyzysku przez bogaczy i spekulantów wiejskich.

Jak będzie realizowane hasło „Każdy związkowiec spółdzielcą”?

Dla wykonania nakreślonych wyżej zadań zaplanowaliśmy akcję najszerszego włączenia związkowców do spół-

dzielczości. Przewidujemy organizowanie związkowych konfederacji wojewódzkich i powiatowych przy udziale miejscowych organizacji spółdzielczych i społecznych. Zorganizujemy zebrania w zakładach pracy i za pomocą ogół pracujących z naszymi zadaniami w dziedzinie spółdzielczości. Umożliwimy pracującym zapisywanie się do spółdzielni nie tylko w sklepach spółdzielczych, ale bezpośrednio w miejscu pracy.

Aby zbliżyć pracujących do spółdzielczości, organizować będziemy wycieczki do zakładów

spółdzielczych, sklepów, spółdzielczych, gospód spożywczych itp.

Zainteresujemy poszczególne związki i zakłady pracy tą akcją przez zorganizowanie specjalnego konkursu jednania członków dla spółdzielni. Maso we wejście związkowców do spółdzielczości ożywi i wzmocni ruch spółdzielczy pod względem klasowym, oraz uchroni go od błędów wynikających z niedostatecznego zrozumienia potrzeb najszerszych mas. Zwiększą się poważnie fundusze poszczególnych spółdzielni, co umożliwi

zorganizowanie nowoczesnych, należycie wyposażonych, placówek handlu spółdzielczego. Pamiętaj należy, że w walce o handel spółdzielczość może i powinna stać się jeszcze jednym orężem przyspieszającym zwycięskie dla mas pracujących za kołeczenie tej bitwy.

Masy związkowców — tworzą siły ludzkie — upowszechniające spółdzielczość przyczynia się do wzrostu dochodu społecznego oraz przyspiesza rozwój naszego państwa na drodze do socjalizmu — kończy sekretarz generalny KCZZ, poseł Tadeusz Ćwik.

—0—

## W rocznicę powstania Armii Czerwonej

### wyświetlane będą filmy radzieckie

W dniu 23 lutego 1949 r. przypada 31 rocznica Armii Radzieckiej.

W związku z tym Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Polski - Radzieckiej na terenie miasta Łodzi i na terenie woj. łódzkiego w dniu 23. II. 1949 r. wyświetli szereg filmów radzieckich:

W ŁODZI

W kinie „Polonia” film pt. „Trzecie uderzenie”; „Wisła” — „Trzecie uderzenie”; „Munich” (Ruda Pab.) — „Kurhan Małachowski”; „Zachęta” — „As wywiadu”; „Tatry” — „Postrach mórz”.

na terenie województwa. W Piotrkowie kino „Bałtyk” film pt. „Syn pułku”; w Pabianicach — „Robotnik”; — „Słuby kawalerskie”; w Zd. Woli „Hel” — „Synowie”; w Zgierzu „Wolność” — „My z Kronsztaedu”.

Na wszystkie filmy organizowane będą seanse zamknięte dla młodzieży szkolnej i świata pracy, bilety w cenie 25 zł od osoby. Rady Zakładowe winny wejść w kontakt z dyrekcjami kin dla organizacji seansów zamkniętych dla pracowników.

W wymienionych kinach seanse filmowe w dniu tym będą od godz. 8-ej do godz. 22.

z tym, że młodzież szkolna będzie miała możliwość oglądania filmów do godz. 16-ej, a po godzinie 16-ej światła pracy.

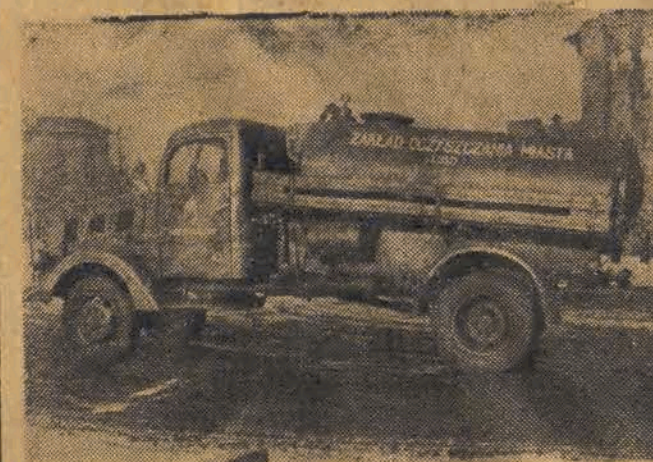
## Trzecia rocznica ORMO

Jutro — w niedzielę przypada trzecia rocznica zorganizowania w naszym mieście Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Uroczysta akademie połączona z rozdaniem nowych odznaczeń ormowskich dla członków ORMO odbędzie się w Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27, o godz. 9.30 rano. Odznaczenia otrzyma 60 osób.

W programie w części oficjalnej przewidziane jest sprawozdanie Komendy ORMO z trzyletniej działalności, przemówienia przedstawicieli KŁ. PZPR.

W części artystycznej wystąpi orkiestra MZK, oraz chór baonu ORMO przy Państwowym Technicum Włókienniczym w Łodzi. Poza tym w programie przewidziane są recytacje i tańce charakterystyczne (m.)

## Co dzień niesie



Zakład Oczyszczania Miasta — w Łodzi wzbogacił się o szereg nowoczesnych wozów do wywózki śmieci, które pomogą usprawnić obsługę domów łódzkich



W całym kraju rozpoczęło się już szczepienie trzody chlewnej przeciw różycy

## Łódź robotnicza czeka na mieszkania

### Dlaczego ZOR zwleka z akcją budowlaną w naszym mieście?

Kiedy w kwietniu ubiegłego roku sygnalizowaliśmy powołanie do życia dekretem Prezydenta R. P. Zakładu Osiedli Robotniczych z centralą w Warszawie i z oddziałami we wszystkich większych miastach — między innymi i w Łodzi — wyraziliśmy niezłomną pewność, że ZOR pełnie budownictwo osiedli robotniczych na nowożytno. Wszystkie bowiem „znaki na niebie i ziemi” za tym przemawiały: zakłady przem-

ysłu państwowego przeznaczyły milionowe kredyty na budowę nowoczesnych bloków mieszkalnych, ZOR miał skoncentrować te kredyty, wybrać w miastach odpowiednie na budowę tereny, przekazać roboty budowlane odpowiednim przedsiębiorstwom i już wczesną wiosną roku bieżącego przystąpić do robót wstępnych tak, by zima zastała robotników w nowych domach.

Nie mamy danych, dotyczących działalności ZOR-u w innych miastach Polski — natomiast sprawdziłmy, jak działa delegatura ZOR-u na terenie Łodzi, miasta robotniczego, którego potrzeby mieszkaniowe powinny być zaspakajane planowo, szybko i celowo.

Wiosną ubiegłego roku przyjeżdżał do Łodzi przedstawiciel ZOR-u z Warszawy, który w szeregu rozmów z Zarządzeniem Miejskim uzgodnił ramowy plan budowy osiedli robotniczych. Delegatura ze stałym przedstawicielem ZOR-u została utworzona dopiero na jesieni. Zarząd Miejski, a w szczególności Wydział Planowania Przestrzennego nawiązał ścisłą współpracę z delegaturą, dostarczając wszelkiego rodzaju planów, fotografii terenu, panoramy, wykazów liczbowych mieszkańców dzielnicy Bałuty, gdzie w pierwszym rzędzie ma powstać nowoczesne osiedle. Zdarzało się często, że pracownicy Miejskiego Wydziału Planowania spotykali się w terenie z przed-

stawicielami ZOR-u, którzy jednocześnie prowadzili te same pomiary i badania. Często również z Centrali ZOR w Warszawie przychodzili do Miejskiego Wydziału Planowania żądania prac, które już dawno zostały wykonane i przekazane delegaturze ZOR w Łodzi. Wynikało więc z tego, że delegatura w Łodzi nie kontaktuje się z centralą w Warszawie, że zatrzymuje materiały, niezbędne do uzgodnienia planów budowy.

Na tego rodzaju „pracach” minęła zima. Obecnie sezon budowlany zbliża się szybko krokami. Należy więc jak najszybciej uruchomić roboty, nie mówiąc już o tym, że należało już dawno przygotować wszystko tak, by nawet zimą przystąpić do prac — tak jak to się dzieje w Warszawie, gdzie wprost w oczach ludzkich, właśnie w ciągu zimy buduje się nowe osiedle robotnicze na Mariensztacie.

W Łodzi — natomiast, jak się dowiadujemy, ZOR w chwili obecnej znajduje się w stadium planów urbanistycznych — to znaczy planów ulic, na których ma powstać nowe osiedle, nie ma natomiast jeszcze ani planów bloków, ani szczegółowych planów roboczych, które stanowią podstawę zrealizowania budowy osiedla. Zostały wprowadzone w życie jeszcze w grudniu zapotrzebowania na przydziały materiałów budowlanych reglamentowanych, ale dotychczas nie ma ani jednej cegły na bu-

dowę, zakrojoną na wielką skalę. Zrozumieliśmy, dlaczego tak się dzieje, kiedy dowiedzieliśmy się, że ZOR ma zamiar przystąpić do budowy osiedla na Bałutach... w połowie kwietnia, lub w „pierwszych dniach maja roku bieżącego. Dlatego więc nikomu się nie śpieszy i wszystko jest jedno, czy cegły nadejdą zaraz, czy za parę tygodni. Według tych planów domy na Bałutach będą oddane do użytku dopiero na wiosnę roku przyszłego.

W chwili obecnej ZOR w Łodzi dysponuje już sumą przeszło 600 milionów złotych, na którą złożyły się pieniądze przekazane przez zakłady przemysłu państwowego, włókienniczego, metalowego, papierniczego i innych — a więc pieniądze robotnika łódzkiego, który ma prawo żądać, by zostały one zostały celowo, by otrzymać za nie nowoczesne mieszkania i przenieść się do nich wraz z rodzinami z walących się ruder łódzkich. Na mieszkania te czekają tysiące robotników łódzkich, a ZOR do tej chwili nie robi dla przyspieszenia akcji budownictwa.

Zapytujemy, czy takie postępowanie ZOR-u jest słuszne? Najistotniejszą odpowiedzią na to pytanie, byłoby natychmiastowe rozpoczęcie przez ZOR robót budowlanych. I tego właśnie oczekujemy.

M. Zalczyńska

## NA STREPTOMYCYNĘ DLA T. ZAWISZY

Koło PZPR i pracownicy Centrali Zaopatrzenia Przem. Papierniczego — ul. Więckowskie go 11 — zł 6.245.—

Koło PZPR przy Spółdzielni „Równość” — zł 3.650.

Drugi centralny kurs dla asesorów i aplikantów — Zachodnia 54 — zł 12.300.

## Kurs Przygotowawczy na rok 1949-50

### Reforma programu nauki i nowe warunki przyjęcia

Organizacja partyjna w mieście i województwie, ZMP, Związek Samopomocy Chłopskiej oraz Związki Zawodowe w mieście i w powiecie w kwietniu zajęte będą akcją rekrutacyjną na Kurs Przygotowawczy do wyższych uczelni. Bieżący piąty kurs będzie liczny, gdyż obejmie 800 kandydatów.

Pomimo trudności, związanych z brakiem odpowiedniego lokalu na sale wykładowe, internat i stołówkę, kierownictwo stale zwiększa liczbę uczestników Kursu. Nasz Łódzki Kurs Przygotowawczy ma już za sobą poważne osiągnięcia. Około 1000 synów robotników i chłopów, którzy przeszli przez kurs, są dziś studentami naszych wyższych uczelni, stanowiąc mocny trzon organizacji partyjnej i ZAMP-u na swym terenie i przyczyniają się znacznie do zwiększenia ilości kadr robotniczej i chłopskiej inteligencji.

Dzięki wytrwałej i intensywnej pracy, wspomaganemu przez wykładowców i kierownic-

two, kursanci przerobili w okresie dwóch lat na kursie i Studium Wstępnym materiał dawnego gimnazjum i liceum. Swymi postęпами w nauce niczy nie ustępują, a nieraz przewyższają kolegów, którzy przyszli na wyższe uczelnie po ukończeniu normalnych szkół średnich.

Reforma nauczania na kursie, która wprowadzona została w życie z początkiem roku akademickiego 1949-50, jeszcze bardziej przystosuje program nauki do potrzeb i możliwości słuchaczy. Kurs Przygotowawczy trwać będzie dwa lata, zaś dotychczasowe Studium Wstępne jako samodzielny stopień do wyższych uczelni zostaje skasowane. Inowacja ta pozwoli na równomierny rozkład materiału (3 klasy w każdym roku) oraz umożliwi wykładowcom gruntowne poznanie swych uczniów, nieodzowne dla dokładniejszego uzupełnienia ich wiadomości. Skasowanie Studium Wstępnego zakończy wreszcie przybływ młodzieży, która mając ukończone gimnazjum za-

miast iść do liceum przychodziła na „wstępniak” dla zaszczerdzenia” sobie roku.

Skład społeczny Kursów ściśle związany jest z jego rolą w wielkiej akcji tworzenia inteligencji ludowej. To też o ile dotąd przyjmowani byli synowie robotników i chłopów, nieraz sami nie związani z produkcją, w bieżącym roku podstawowym i nieodzownym warunkiem przyjęcia na kurs jest bezpośredni udział kandydata w pracy produkcyjnej. Przy kwalifikowaniu będą brać pod uwagę tylko robotnicy fabryczni i rolni, parobcy, małoi i średniorolni chłopci. Praktyka wykazała, konieczność przesunięcia granicy wieku kandydatów od 18 do 27 lat z tym, że górna granica może być przekroczone.

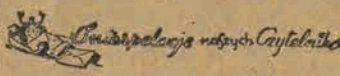
Energicznie przeprowadzona akcja rekrutacyjna winna i w tym roku sprowadzić na Kurs najzdolniejszą grupę młodzieży, dla której w Polsce przedwzrośnięta droga do nauki była zamknięta. (m)

## Robotnicy łódzcy - Wojsku Polskiemu

W dniu jutrzejszym odbędzie się uroczystość wręczenia łódzkiej jednostce WP, Godła Państwowego, wykonanego przez robotników Państwowej Odlewni „Ferrum”. Uroczystość ta

połączona będzie z akademią poświęconą 31-ej rocznicy Armii Radzieckiej i odbędzie się o godz. 18-ej w Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34. (m)

## Dlaczego?



Tow. Redaktorze! Zwracam się do Was w sprawie swojej i reszty lokatorów naszego domu i mam nadzieję, że „Głos”, jako obrońca klasy robotniczej, pomoże nam w naszej biedzie mieszkaniowej. Mieszkam w domu przy ul. Wólczańskiej 177. Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku Komisja zakwalifikowała nasz dom do rozbiórki. Wskutek tego osiem lokatorów otrzymało mie-

szkania gdzie indziej, trzech zaś, między innymi i moja rodzina, nie uzyskała dotychczas innego pomieszczenia. Mieszkamy w warunkach oślakanych, woda leje się nam przez dziurawy dach, ściany grożą zawaleniem. Mam małe dziecko, którego w trzech warunkach nie może wychowywać. Chciałbym za Waszym pośrednictwem zapytać Wydział Kwaterunkowy, dlaczego poz-

wala nam mieszkać w takim domu, i dlaczego dotychczas po tylu miesiącach nie przydzielili nam jakiegokolwiek odpowiedniego pomieszczenia. Wydaje nam się to tym bardziej dziwne, że przede wszystkim otrzymywać mieliśmy mieszkania domów, za kwalifikowanych do rozbiórki.

Szumilas Edward  
Pracownik Browaru  
Mieszkańskiego



# Z życia Partii

## UWAGA STUDENCI PZPR-OWCY WYDZIAŁU PRAWA I

Dziś, dn. 19 bm. o godz. 19-tej w lokalu Dzielniczy Śródmieście — ul. Piotrkowska nr. 53 — odbędzie się zebranie członków PZPR Koła Wydziału Prawa. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## UWAGA! Prelegenci Dzielniczy Śródmiejskiej Lewej!

Dziś dn. 19 bm. o godz. 15 w lokalu Dzielniczy ul. Narutowicza 28, odbędzie się odprawa prelegentów.

## UWAGA! Prelegenci Dzielniczy Starej Lewej!

W dniu 21-go o godz. 17-tej odbędzie się odprawa prelegentów.

## UWAGA! Uczestnicy grup samokształceniowych

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury zawiadamia, że wykład na

temat „Markszizm — teoria socjalizmu naukowego” zostaje przełożony na dzień 27 lutego br. na godz. 11.00 rano w sali konferencyjnej Komitetu Łódzkiego PZPR.

## UWAGA! Wykładowcy Partyjnych Kursów Terenowych

W sobotę 19 bm. o godz. 16.00 odbędzie się w sali konferencyjnej Komitetu Łódzkiego (Stenkiwicz 49a) seminarium dla wykładowców Kursów Terenowych do tematu „Budownictwo fundamentów socjalizmu w gospodarce narodowej”.

Seminarium przeprowadzi sekretarz dla spraw ekonomicznych Komitetu Łódzkiego — tow. Żebrowski.

## Obecność obowiązkowa.

Wydział Propagandy Oświaty i Kultury KL, PZPR

## Co nowego w ZMP

UWAGA! Członkowie Koła Terenowego ZMP Śródm. — Prawa w Łódź (Zeromskiego 41).

Dni, dn. 19 lutego br. o godz. 18.30 w lokalu własnym odbędzie

się: 1.) zebranie Zarządu Koła, 2.) zebranie organizacyjne Sekcji Literackiej przy Kole Terenowym. Obecność kolegów z Zarządu oraz członków Sekcji Literackiej obowiązkowa.

# DZIEŃ ŁÓDZI

## LEKARZE PCK PRZYSTĘPUJĄ DO AKCJI ZWALCZANIA GRYPY

Posiliśmy już wiele o zataczającej coraz szersze kręgi akcji zwalczania epidemii grypy. Oprócz lekarzy Ubezpieczalni Społecznej i CW San., śpieszących z pomocą „opowiczom”, do akcji tej, przystąpił również lekarz, zatrudniony w Polskim Czerwonym Krzyżu.

Lekarze PCK wzywają do współzadania w niesieniu pomocy chorym na grype, lekarzy, zrzeszonych w innych instytucjach, oraz niezrzeszonych.

Z swej strony lekarze PCK w ramach akcji zwalczania grypy przyjmować będą chorych przez całą niedzielę 20 bm. Cena wizyty u lekarza w tym dniu wynosić będzie 250 zł.

## UWAGA! INŻYNIEROWIE I TECHNICZY WŁÓKIENNICZY

Zarząd Oddziału Łódzkiego przypomina wszystkim członkom Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, że zwołuje na dzień 20 lutego rb. na godz. 10 w pierwszym terminie i tegoż dnia w II terminie godz. 10.30 w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Piotrkowskiej nr. 102, WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA.

Z uwagi na doniosłość spraw organizacyjnych i dobro rozwoju Stowarzyszenia, Zarząd uprasza wszystkich członków o niezawodne przybycie.

## OGŁOSZENIE

Rejestracji bonów tuszczowych na miesiąc marzec 1949 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Przemysłu i Handlu — po dobie wiadomości, że rejestracja bonów tuszczowych wszystkich kategorii na miesiąc marzec rb. odbędzie się jednorazowo w dniach 19 — 26 lutego rb. włącznie.

Wnioskodawcy do pracy, którzy strzymują bonów w mieszkaniach, mogą rejestrować je w terminie dodatkowym od dnia 7 do 16 marca rb.

Bony kategorii PR należy rejestrować w sklepach rzeźniczych na podstawie odcinka rejestracyjnego nr. I oraz w sklepach Powiatowej Spółdzielni Spożywców na podstawie odcinka rejestracyjnego nr. II.

Bony tuszczowe kat. R i RD rejestrować należy jak dotychczas w sklepach PSS.

Łódź, dnia 18 lutego w Łodzi

Zarząd Miejski w Łodzi

## CENTRALA ZAOP. MATER. PRZEM. ODZIEŻOWEGO

ogłasza

## PRZETARG NIEOGRODICZONY

na zakup 50.000 mtr. włosianki. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę dla CZMPO” należy składać do dnia 1.III. 49 r. godz. 10.00 w Wydz. Gospodarczym CZMPO ul. Wólczańska 14-16. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.00.

Do oferty należy załączyć kwit na opłacone wadium w wysokości 5 proc. wartości oferowanego towaru. Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i poniesienia jakiegokolwiek odszkodowania.

## PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO — GALANTERYJNEGO

w Łodzi, ul. Kilińskiego 102

## ZATRUDNIĄ:

- 1) 25 TKACZY
2) 3 SNOWACZY
3) MAJSTRA NA ODDZ. MECHANICZNY
4) KRĘSLARZA DO WYDZ. TECHNICZNEGO

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym.

# OGŁOSZENIA DROBNE

BIURO Sprzedaży Artykułów i Technicznych w Łodzi ul. Jaracza 84 poszukuje: Głównych księgowych, samodzielnych księgowych kontystów oraz wykwalifikowaną sekretarkę. 407-g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, Szymor Stefan, Ludwika 7. 583-g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Szprengel Franciszek. 586-g

ZGUBIONO legitymację tramwajową z abonamentem PPS Zw. Zawodowego, Szczepaniak Janina, Pałanicka 16. 588-g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kutno, Cybulski Jan, Nowa Jerozolima, gm. Piaskowiec 12 lat praktyki poszukuje osady. Oferty „Elektryk” „Prawo”. 585-g

SKRADZIONO polcówkę, kartę o dzieżową, książeczkę Ubezpieczalni, legitymację Zw. Zawodowego. Mazur Eugenia. 5887-g

ZGUBIONO teczkę 11.II.49 r. 3 książki pożarnicze i notatki. Zwroćcie, nagroda, Łódź, Limanowskiego 122 m. 8, Mendel Eugeniusz 579-g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jędrzejewski Ryszard. 411

ZGUBIONO legitymację tramwajową z abonamentem PPS Zw. Zawodowego, Szczepaniak Janina, Pałanicka 16. 588-g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kutno, Cybulski Jan, Nowa Jerozolima, gm. Piaskowiec 12 lat praktyki poszukuje osady. Oferty „Elektryk” „Prawo”. 585-g

# Nowy system regulacji ruchu ulicznego

## ustali specjalna komisja miejska

W Łodzi powstała specjalna komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel wydziału komunikacji, Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, Państwowej Komunikacji Samochodowej i Dyrekcji Kolei. Komisja ta zajmie się szczegółowym zbadaniem i skontrolowaniem wszystkich przejazdów na terenie Łodzi i ustali system sygnalizacji i regulacji ruchu, aby zapobiec wypadkom.

Zagadnienie to wiąże się ze sprawą przebudowy węzła łódzkiego, który pomieścić ma dużą ilość linii tramwajowych i kolejowych na tym samym poziomie. Sprawa ta wielokrotnie była już omawiana w Zarządzie Miejskim, utrudnia bowiem nie tylko oheć komunikację miejską, ale również rozbudowę linii tramwajowych w Łodzi. Obecnie zagadnienie to będzie postawione przez Zarząd Miejski w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie. (m)

# KARNAWAŁ ROBOTNICZY

Wspólna zabawa przodowników pracy, inżynierów i techników włókienniczych.

W sobotę dnia 26 lutego nastąpi jutrz po wspólnej konferencji inżynierów, techników i przodowników pracy przemysłu włókienniczego urządzonej przez Stow. Inż. i Techn. włókienników odbędzie się w salach recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej 15 wielka całonocna zabawa, w której wezmą udział uczestnicy konferencji i zaproszeni goście. Celem tej imprezy będzie dalsze pogłębienie współpracy pomiędzy światem technicznym i przodownikami pracy.

Jak się dowiadujemy, przebieg tej zabawy, na której występować będą wybitne siły artystyczne transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Zabawę organizuje rozgłośnia łódzka Polskiego Radia Stow. Inż. i Techników Włókienniczych i Związek Zawodowy Włókienniczy. W programie orkiestra taneczna Polskiego Radia pod dyrykcją Jana Caimera oraz chór Czejańda.

DNIA 17 LUTEGO BR. ZMARŁ W WIEKU 79 LAT
KIRSZ KAROL
RZECZOZNAWCA WELNY DYREKCJI PRZEMYSŁU WELNIA NEGÓ
W ZMARŁYM STRACILIŚMY DROGIEGO KOLEGĘ I WYBITNEGO FACHOWCA.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
DYREKCJA I KOŁO ZWIĄZKOWE PRZEMYSŁU WELNIANEGO

Z POWODU ŚMIERCI
KAROLA KIRSZA
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
SKŁADA RODZINIE
DYREKCJA I KOŁO ZWIĄZKOWE CENTRALI IMPORTOWEJ PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO „TEKSTILIMPORT” W ŁÓDZI

# TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

## 2-gi dzień ciągnięcia II-iej klasy

Table with lottery results for various prize amounts: Wygrana 500.000 zł, Wygrana 200.000 zł, Wygrane po 100.000 zł, Wygrane po 40.000 zł, Wygrane po 16.000 zł, Wygrane po 8.000 zł, Wygrane po 4.000 zł. Includes lists of winning numbers and a 'Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł' section.

## Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

# OGŁOSZENIE

w sprawie szczepień trzody chlewnej przeciw różycy w 1949 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Weterynarii — podaje do wiadomości posiadaczy trzody chlewnej, że z uwagi na znaczenie hodowli świń i celem zapobieżenia stratom wskutek zachorowania i padnięcia świń na różycę, zamierzają przeprowadzić w okresie wiosennym 1949 roku szczepienia przeciw różycy całego pogłowia trzody chlewnej na terenie m. Łódź.

W związku z tym, Zarząd Miejski wzywa wszystkich posiadaczy trzody chlewnej i kierowników stołówek, przy których są utrzymywane świnię, by w terminie do dnia 1 marca rb. zgłosili we właściwym terytorialnie Starostwie Grodzkim — Oddział Weterynarii w godzinach od 10 do 12 i 1-łość posiadanych sztuk trzody chlewnej. Zgłoszenia mogą być telefoniczne.

Starostwo Grodzkie Śródmiejskie — Łódź, ul. 6-go Sierpnia 5. nr. tel. 198-05.

Starostwo Grodzkie Północno — Łódź, ul. Limanowskiego 40, nr. tel. 189-01.

Starostwo Grodzkie Południowo — Łódź, ul. Pałanicka 210, nr. tel. 126-14.

Szczepienia będą rozpoczęte po zakończeniu rejestracji. Łódź, dnia 5 lutego 1949 r. Zarząd Miejski w Łodzi

## Dyzury aptek

W dniu dzisiejszym dyzurują następujące apteki: Daszyńskiego 19 — Bojarski, Wólczańska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Epszajna, Złotarska 146 — Niewiarowska, Nowotki 12 — Powiśle, Brzezińska 56 — Trawkowska, Dąbrowska 24 b — Unieśkowskiego

## GŁOS ROBOTNICZY

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

Telefony: Redaktor naczelny: 216-14, Zastępca red. nac.: 219-05, Sekretarz odpowiedzialny: 218-23, Sekretariat ogólny: 223-29, Dział partyjny: 223-29; 254-25 wewn. 16

Dział korespondentów robotniczych i chłopów: 219-42, Dział mutacji: 218-11, Dział miejski i sport.: 224-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29, Dział rolny: wewn. 9 — 254-21, Redakcja nocna: 172 31; 223-22, Kolportaż: 266-42, Administracja: 111-60

# TEATR

## PAŃSTWOWY TEATR W. P. Jaracza 27

Dziś, o godz. 19.15 premiera współczesnej komedii polskiej Kazimierza Korcella pt. „Bankiel”. Sztuka w oryginalny sposób ujmujące przemiany społeczno-polityczne w latach 1946 — 49 i ukazuje na scenie walkę postępowej części narodu z reakcją i podziemiem.

Zespół tworzą: Macherska, Maniewicz, Skarżanka, Stępnickówna, Taborska, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Dytrych, Kozłowski, Lapiński, Łodyński, Maciejewski, Maliszewski, Ordon, Perz, Swiderski, Szymański, Wasilewski, Woźniak, Zukoński i słuchacze PWST. Reżyseria Schillera i Jerzego Kaliszewskiego; dekoracje projektu Zenobiusza Strzeleckiego

PAŃSTWOWY TEATR POW-SZECHNY, ul. 11 Listopada 21; O godz. 19.15 „Klub kawalerów”.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA, Daszyńskiego Nr 34; o godz. 19.15 „Wyspa pokoju”.

TEATR „MELODRAM”, Traugutta 18; Godz. 19.15 „Synowie”.

TEATR „OSA”, ul. Traugutta 1; O godz. 19.30 „Porwanie Sablonki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243; O godz. 19.15 „Baron cygański”

TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska Nr 152); O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD ul. Nawrot 27

zawiadamia, że w niedzielę dn. 20 lutego 1949 r. widowisko pt. „Historia cala o niebieskich migdałach” — nie odbędzie się.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI ul. Jaracza 2.

W sobotę i w niedzielę (19 i 20 bm.) odbędzie się w Łódzkim Teatrze Żydowskim premiera sztuki Sz. Diamanta „W noc zimową”, osnutej na tle zdarzeń lat okupacyjnych.

# kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1 „Kulisy wielkiej Rewoli” — godz. 16, 18.30, 20.30, w niedz. 14 — film niedozwolony dla młodzieży.

BAŁTYK — ul. Narutowicza 30; „Skarb” — godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek 11.30 — godz. dla młodzieży od lat 14.

B.J.K.A. — ul. Franciszkańska 21 „Ostatni Mohikanin” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2; „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 8.” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży), ul. Legionów 2-4; „Zygmunt Kłosowski” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30).

MUZA — Ruda Fabianicka; „Nowe pokolenie” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozw. dla młodzieży.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67; „Skarb” — godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek 11.30 — godz. dla młodz. od lat 14.

PRZEDWIOSNIE — Zeromskiego Nr 74-78; „Pleśń Tajgi” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 — film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 176 „Zagubione dni” — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13. — film dozwolony od lat 18.

REKORD — ul. Rzgowska 2; „Wilki morskie” — 1 seans godzina 16, niedz. 14 — dla młodzieży.

„Siostra Łokajka” — godz. 18, 20, w niedz. 15 doz. dla młodz.

ROMA — ul. Rzgowska Nr 84; „Zwariowane Lotnisko” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123; — dla młodzieży; „Zenobia” — godz. 15, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30.

SWIT — Bałucki Rynek Nr 5; „Ostatnia noc” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — dozwolony dla młodz. od lat 14.

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108; „Cygański Tabor” — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, poranek 12, film dozwolony dla młodzieży

TATRY — ul. Stenkiwicz 40; „Słońce wschodzi” — godz. 16, 18, 20, niedz. 14 — dozwolony dla młodz. od lat 14.

WISŁA — ul. Daszyńskiego Nr 1; „Paganini” — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13 film dozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16 „Skarb” — godz. 13, 15.30, 18, 20.30, w niedz. poranek 11 — doz. dla młodz. od lat 14.

WOLNOŚĆ — Napiórkowskiego 16 „Skarb” — godz. 15, 17.30, 20, w niedz. poranek 10.30 film dozwolony od lat 14.

„CHĘTA” — ul. Złotarska 28; „Niecierpliwość serca” — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 — film doz. od lat 18.



# SPORT X SPORT X SPORT

## Hokej w Pabianicach



W Pabianicach powstała nowa sekcja hokejowa. Założył ją tu. tejszy K.S. „Włóknarz”. Na zdjęciu drużyna w pełnym rynsztunku bojowym.

Ladnie się popisali...

## Oburzony tłum widzów nie chciał wpuścić brutalni na lod

SZTOKHOLM (obst. wł.) — W ramach dalszych spotkań finałowych hokejowych mistrzostw świata rozegrano w Sztokholmie w środę dwa spotkania: Czechołowacja — Austria i Szwecja — Kanada. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Czechów 7:1 (4:0, 2:0, 1:1), w drugim Szwecja zremisowała z Kanadą 2:2 (0:1, 1:0, 1:1).

Mecz Szwecji z Kanadą rozpoczął się dopiero po półtoragodzinnym opóźnieniu, które spowodował tłum widzów, zebranych przed stadionem, nie dopuszczających zespołu kanadyjskiego do wyjścia na lod. Zaprowadzono go rzędek dopiero przy użyciu policji. Zachowanie publiczności spowodowane było niesportowym zachowaniem się Kanadyjczyków podczas finałowego meczu z Czechosłowacją. Brutalnej grze Kanadyjczyków i Amerykanów wiele miejsc poświęciła prasa szwedzka, omawiając spotkania USA — Szwajcaria i Kanada — Czechosłowacja. Nie mniej brutalnie grał Kanadyjczyk również w meczu ze Szwecją.

Interpelacje naszych najmłodszych Czytelników

## Jak takim basatykom nie pomóc? trenuje to na... ulicy i boryka się z najróżnorodniejszymi trudnościami, a to wszystko dla sportu

Szanowny ob. Redaktorze! W pierwszym rzędzie mego listu zawiadamiam Cię, że piszę do Ciebie w imieniu całej grupy młodych sportowców. Wszyscy razem tworzymy jedną kołko sportowe „Orle”. Dokładna nazwa brzmi: „Kółko Młodzieżowe Orle” (KM „Orle”). W kółku mamy III sekcje sportowe: piłkarską, lekkoatletyczną i piłki ręcznej, w którą wchodzi koszykówka i siatkówka. Ze sprzętu posiadamy tylko dysk 1 kg, oszczep 80 gram, i kulę 5 kg. Do treningu w lekkiej atletyce służy nam dość przestarzała ul. Przeskok, na której mamy skocznice, kóło do rzutów i bieżnię na 60 i 100 m. Na dłuższe biegi musimy chodzić do parku 3-go Maja.

Lata zawodników wahają się od 12 do 14. Z piłką nożną jest znacznie gorzej, w każdym bądź razie możemy grać na boisku „Podgórze”, ale nie mamy własnej piłki. W ubiegłym sezonie graliśmy mecze tylko pożyczoną od tej drużyny. Jednak to na dobre nam nie wychodziło, gdyż stale musieliśmy do gry przystępować bez treningu. Gdy byśmy mieli salę, moglibyśmy urządzić jakieś przedstawienie, ale jej nie mamy. Składowi nam nie wyszarzają. Projektowaliśmy nawet założyć bibliotekę i wypożyczać książki za pewną opłatą, ale mamy za mało książek. Może by Pan Redaktor nam coś doradził i dopomógł, bardzo o to prosimy.

## O mistrzostwo Łodzi

Rozpoczynają się dzisiaj dwudniowe boje naszych najlepszych siatkarek. Czy łodzianki powtórzą sukces z 1937 roku?

W dniu dzisiejszym w Łodzi rozpoczynają się finałowe spotkania w siatkówce żeńskiej o mistrzostwo Polski. Będą to czwarte po wojnie z XIV z kolei mistrzostwa Polski w tej konkurencji. Łódź tylko raz jeden w r. 1937 zdobyła tytuł mistrza Polski przez były Harcerski Klub Sportowy. Dziewięciokrotnie natomiast łodzianki dzierżyły tytuł wicemistrza Polski. Może historia z 1937 r. powtórzy się i łodzianki, reprezentujące obecnie pion patronalny Związku Zawodowego Przemysłu Chemicznego zdobyją po raz drugi zaszczytny tytuł mistrza Polski dla Łodzi.

Finałowe spotkania rozgrywane będą w pięciu setach, a zatem o zwycięstwie decyduje obok wyszkolenia technicznego w wysokim stopniu kondycja. Łodzianki starannie przygotowują się do finałowych walk o mistrzostwo Polski. Wystąpią one w następującym składzie: Hilczner, Kubiak, Orłowska, Zakrzewska, Solarzówna, Kaczmarczyk. Jako rezerwowo przewidziane są: Styczyńska, Stec oraz Candyk.

### NAJGROŹNIEJSZE PRZECIWNICZKI

Łodzianki będą posiadały groźne przeciwniczki w zespole SKS z Warszawy, które awizowały następujący skład: Tkaczyk, Parśniak, Wojewódka, Rogowska, Morawska i Wiśniewska. Nie mniej poważnym przeciwnikiem będzie nie wątpliwie AZS stołeczny z Englišówną, Progulska, Wojtyrowską, Krawczyk, Werowska, Dziatkiewicz i Gruszczyńska. Czwartą zespół, biorący udział w mistrzostwach, to drużyna „Gromu” z Gdyni.

### DZISIAJ POZATEK ROZGRYWEK O GODZ. 17-tej

Rewia najlepszych siatkarek w Polsce zgromadzi niewątpliwie w sali YMCA wielu miłośników tej gałęzi sportu. Mające się odbyć w tym czasie mistrzostwa okręgu łódzkiego w pływaniu, zostały odwołane aby dać możliwość podziwiania zmagających siatkarek wszystkim sportowcom naszego miasta.

Początek pierwszego dnia Z notatnika kolarza

## P.Z.K. przygotowuje opis trasy wyścigu Praga-Warszawa

W ub. czwartek wyjechał z Warszawy do Cieszyna prezes PZKolu tow. Feliks Golebiowski w celu skontrolowania i opisania trasy wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa. Natychmiast po przejechaniu trasy (po stronie polskiej) Polski Związek Kolarski przy współpracy Ministerstwa Komunikacji opracuje szczegółowy opis i szkice trasy, które będą wysłane do wszystkich państw, uczestniczących w wyścigu.

### NAGRODA PRZECHODNIA „TRYBUNY LUDU” I „RUDEHO PRAWA”

Redakcje „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prawa” fundują wspólną nagrodę przechodnią, dla najlepszej drużyny, biorącej udział w wyścigu kolarskim Praga — Warszawa. Według opracowanego regulaminu, nagrodę zdobywa na własność zespół, który trzykrotnie kolejno zwycięży w wyścigu lub odniesie 5 zwycięstw niekolejnych. W razie, gdyby wyścig został zaniechany, puchar zdobywa drużyna posiadająca największą ilość zwycięstw. W wypadku posiadania przez drużyny państwowe równej ilości zwycięstw, puchar zdobywa drużyna, która zwyciężyła w ostatnim wyścigu.

### KONFERENCJA W WARSZAWIE

W dniach od 16 do 18 br. odbędzie się w Warszawie trzecia z kolei konferencja polsko-czechosłowacka w sprawie wyścigu Praga — Warszawa. Delegacja czechosłowacka przybędzie do Warszawy

### KOSZYKÓWKA ODWOŁANA

W związku z mistrzostwami Polski, zawody o mistrzostwo klasy A w koszykówce zostały odwołane. Pierwsze spotkanie odbędzie się w nadchodzący wtorek. Wyznaczony został mecz w konkurencji żeńskiej „Chemia” — YMCA.

### W HELENOWIE TUR—ZRYW

W dniu dzisiejszym w sali Helenowa odbędzie się mecz koszykówki żeńskiej o mistrzostwo klasy A pomiędzy zespołami TUR-u i Zrywu. Początek o godz. 19-tej.

## ABC sportowca

W jutrzejszym numerze po damy Czytelnikom, zwolnionym gimnastyki codziennej, pierwszy program do ćwiczenia. Dziś wobec tego podajemy kilka wyjaśnień odnośnie tzw. postaw wyjściowych, z których należy zaczynać poszczególne ćwiczenia i w których najczęstiej wypadnie je ukończyć.

Postawa zasadnicza — stanąć prosto leż swobodnie, ściągając nieco do tyłu łopatkę, wciągając brodę, złożyć pięty, rozsunąć lekko stopy palcami nazewnątrz i opuścić ramiona wzdłuż tułowia, dłonie przy udach.

Siad skrzyżny — siąść na podłodze ze skrzyżowanymi nogami, „po turecku”, dłońmi objąć nogi tuż pod kolanem, odchylić tułów nieco w tył, do ładnego wyprost.

Siad płaski — siąść jak w siadzie skrzyżnym, ale nogi, proste w kolanach, dłonie kolo bioder na podłodze.

Rozkrok — stanąć równo na obu nogach oddalonych od siebie o 2—3 stopy. Przysiad — wspiąć się na palce nóg, a następnie ugiąć mocno kolana (przysiąść), tułów prosty, ramiona opuszczone w dół. Przysiad może na wykonać o kolanach zwartych lub rozwartych.

Przysiad podparty — jak przysiad zwykły, tylko dłonie spoczywają w oparciu o podłogę, palcami w przód, w odległości dłoń od dłoni na szerokość rozchylnych kolan. W przysiadzie o kolanach zwartych ramiona nazewnątrz kolan.

## Dzisiejsze imprezy

Sala YMCA, godz. 17-ta uroczyste otwarcie 14-tych mistrzostw Polski w siatkówce żeńskiej. Pierwsze spotkanie rozegrają zespoły warszawskie: SKS — AZS, następnie o godz. 18-iej Chemia (Łódź) — Grom (Gdynia).

## Ehrlich zwycięża w Anglii

LONDYN (obst. wł.) — Po mistrzostwach świata w Sztokholmie, reprezentant Polski Ehrlich udał się do Londynu, gdzie bierze udział w międzynarodowym turnieju tenisa stołowego. W pierwszej rundzie Ehrlich odniósł zwycięstwo nad Anglikiem Kerslake w stosunku 3:0 (21:14, 21:16, 21:11).

## Komunikat Kolegium Sędziowskiego Nr 3

Pkt. 1. Wszyscy członkowie K.S. zamieszkujący w Łodzi winni złożyć swe legitymacje w sekretariacie K. S. najpóźniej dnia 24 lutego br. (ul. Piotrkowska 67) do prolongaty na r. 1949. Pkt. 2. Przypomina się, że zaprawa zimowa wszystkich członków Kol. Sędz. odbywa się w środy każdego tygodnia od godz. 18-iej w lokalu KS Zryw, ul. Pogonowskiego 32. Nieobecność winna być pisemnie usprawiedliwiona.

### ROZDZIAŁ VII

Niestety i obecność ukochanej kobiety, i jej czule pieczyoty nie zmniejszyły ciągłego lęku, w jakim Clyde żył bezustannie, nie mogąc się otrząsnąć z przynębiającego nastroju.

Do Pine Point dostał się szczęśliwie, bez żadnych przegód; Sondra i Bertina przywitwały go serdecznie, same zaprowadziły go do przeznaczonych dlań pokoi, mimo to Clyde nie odczuwał żadnej przyjemności, widząc wszędzie grożącą mu zgubę.

Witając go, Sondra szepnęła cichutko: — Brzydki, niedobry! cały tydzień siedział Bóg wie gdzie, a mógł być tu już od dawna!... A Sondra tyle miała projektów! Powinien dostać porządnego klapsa! Miałam już dziś telefonować i dowiedzieć się, gdzie się podziwiasz!

Mówiła to tonem żalonym, a oczy jej wyrażały głębokie, namiętne oddanie. Na chwilę uchyliły ponure myśli Clyda. Patrząc na jej śliczną twarzyczkę, zdobył się nawet na wesoły uśmiech.

O, gdyby wszystko dobrze się udało! Żeby nie trafił na jego ślad! Ileż szczęścia go czekało! I jakże wspaniała przyszłość! Tę precudną Sondrę mógłby nazwać swoją! Miłość jej, majątek należały do niego!

Wszedł do pokoju, walizkę jeszcze przedtem wniósł mu służący, rozpakował ją. Ręce mu drżały. Garnitur jego leżał mokry, pognieciony. Musi go gdzieś ukryć... na górnej półce szafy... Jest teraz sam... drzwi są zamknięte. Ubranie jest wilgotne... w faldach pełno mułtu jeziornego... Nie... lepiej je zostawić w walizce... w nocy namyślił się, co z nim zrobić...

## Teodor Dreiser 41 Tragedia Amerykańska

Dostawszy się do Sharon zobaczył, że prawie wszyscy pasażerowie spieszą na stację, aby zdążyć na ranny pociąg. Poszedł i on w tym kierunku, lecz na stacji wstąpił do recepcji, aby zgubić ślad, w razie gdyby go kto śledził. Odbył dość długą wędrowkę, poprzedniego dnia wiosłował kilka godzin i nie nie jadł, udając tylko, że je śniadanie z Robertą, ale mimo to teraz nie był głodny. Widząc więc, że z peronu wychodzi kilka osób, a między nimi nie ma żadnego znajomego, przyłączył się do nich, jak gdyby dopiero co wysiadł z pociągu, który szedł z Albany przez Utica. Udając, że wchodzi na stację z innymi pasażerami, zatrzymał się, żeby zatelefonować do Bertiny i Sondry i dowiedziawszy się, że wysłał po niego auto, nie zaś łódkę, powiedział, że będzie na nie oczekiwał na werandzie gospody.

Po drodze kupił sobie gazetę, chociaż wiedział, że nie może jeszcze być wiadomości o tym wypadku. Usiadł potem na werandzie i doczekał się chwili, kiedy samochód Cranstonów zatrzymał się przed gospodą.

Na powitalny uśmiech szofera, który go znał dobrze i zawsze witał przyjaźnie, Clyde odpowiedział również wesołym uśmiechem, chociaż był ciągle pod wrażeniem grożącego mu niebezpieczeństwa. Myślał bezustannie o tym, że ci mężczyźni, których spotkał w lesie, musieli już dojść do Big Bittern. A tam zapewne już spostrzeżono zniknięcie jego i Roberty, a może nawet znalezione wywrócone łódź, pływający kapelusze i woal Roberty... A czy wtedy ci ludzie nie powiedzą, że spotkali jakiegoś mężczyznę z walizką w ręku, idącego nocą przez las... i w ten sposób od razu powstaną wątpliwości, czy obie osoby utonęły... A może

przypadkiem ciało Roberty wypłynęło na powierzchnię... co wtedy? A może ma jakiś znak od jego uderzenia? Wtedy od razu przyjdzie każdemu na myśl, że popełniona została zbrodnia... zwłaszcza gdy nie znajda jego ciała... Ci ludzie z lasu podadzą jego rysopis, który będzie zgodny z osobą Goldeny czy Grahama. No tak, któregoś z nich posiada o zbrodni, lecz ani Golden, ani Graham nie jest przecież Clydem Griffithsem, a trudno posądzić Clyda Griffithsa, że jest którymś z nich.

Czego ma się obawiać? Zastosował wszelkie środki ostrożności, przeszkadzał nawet walizkę Roberty i jej torebkę podczas jej chwilowej nieobecności. Znalazł tam dwa listy od Teresy Bouser, adresowane do Roberty do Biltz, i zniszczył je. Był między innymi rzeczami i jego prezent gwiazdkowy, garnitur na toaletę z firmy „Whitely-Lycurgus”, zostawił go oczywiście, bo równie dobrze mógł jej to kupić ten Golden czy Graham... Po sukniach rodzice Roberty mogliby rozpoznać, że należały do ich córki, ale jeżeli dojdzie do ich wiadomości, że wybrała się z jakimś obcym mężczyzną na wesołą wycieczkę, będą woleli nie przyznawać się do niej...

Nie ma się więc czym martwić! Musi trzymać swe nerwy na wodzy, mieć wesołą, spokojną minę, żeby nikomu nawet nie mogło przyjść do głowy, że może być obwiniony o popełnienie zbrodni.

Siedział sobie w prześlicznym samochodzie, jedzie do prześlicznej willi, Sondra i Bertina czekają na niego... Powie im, że dopiero co przyjechał z Albany. Spóźnił się trochę, bo stryj od wtorku trzymał go w fabryce. A kiedy znajdzie się w gorących objęciach Sondry, musi... musi zapomnieć o tych strasznych chwilach, których wspomnienie nie chce go opuścić...

Najgorsze tylko, że nie jest pewien, czy dobrze zatarł za sobą wszystkie ślady... Bo jeżeli nie! Aresztują go! Wydadzą szybki, niesprawiedliwy wyrok! Skarzą! Żeby tylko pozwolili mu wytłumaczyć, jak doszło do